

Pamięci pułtuskich Żydów

– STR. 2



Sama doświadczyła nienawiści

– STR. 16

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 40
NR 40
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
29 WRZEŚNIA - 5 PAŹDZIERNIKA 2026
www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU



100 lat Pani Janiny

– STR. 14



Do 8 tysięcy na nowy piec

Jak dostać dofinansowanie?

CZYTAJ NA STRONIE 5



NAJKRÓTSZA ŚCIEŻKA ROWEROWA W POLSCE

Jak zdemolować życie mieszkańcom?

– STR. 3



Ile pieniędzy w kasach naszych samorządów?

Winnica liderem! Powiat też wysoko.

– STR. 5



Całe życie związałem z wodą

Rozmowa z Piotrem Socharskim.

– STR. 6 i 7

REKLAMA





eprasa.pl d817cfce0a











ZOSTALI WYPĘDZENI, A BYLI TU OD WIEKÓW

Jak co roku, przed pomnikiem poświęconym pamięci pułtuskich Żydów, odbyła się uroczystość związana z 87. rocznicą deportacji z Pułtuska ludności żydowskiej. Zgromadziła młodzież szkolną, przedstawicieli władz miasta, powiatu i instytucji

Spotkanie poprowadziła Wanda Koniecka-Pieńkos. Jako pierwszemu oddała głos Januszowi Szczygłowi, który – jak zaznaczyła –" jest pamięcią naszego miasta, człowiekiem zbierającym informacje o mieście, kronikarzem". Swój spicz rozpoczął od słów: -26 września 1939 roku Niemcy chcieli udowodnić, że ziemskie miłosierdzie całkowicie opuściło to miasto. Gdy tysiące Żydów, naszych sąsiadów, spędzono za Narew. W nurt rzeki. Tonęli i ginęli bez prawa do pochówku. Wydawało się, że świat oszalał, że Boże Miłosierdzie -Rachamim- oznaczające czysty, absolutnie bezinteresowny akt dobroci i łaski - zostało w błocie. A Bóg milczy...

Jako drugi wypowiedział się Gil Stein, którego przodkowie wywodzili się z Pułtuska, miasta, w którym obecnie mieszka pan Gil. Opowiedział pokrótce dramatyczną historię swojej matki, która jako dziecko opuściła rodzinne gniazdo wskutek deportacji społeczności pochodzenia żydowskiego (to około siedmiu tysięcy osób), 26 września 1939 roku.

Wanda Koniecka – Pieńkos odczytał list napisany przez Zafrirę Malovany – Shmukler (przewodniczącą ORGANIZACJI PUŁTUSK w Izraelu), w którym nadawczyni podziękowała Pułtuszczanom za pamięć o mieszkańcach dawnego Pułtuska, również za coroczne obchody rocznic związanych z dramatycznymi wydarzeniami sprzed 87 laty.

Ostatnim punktem uroczystości było złożenie kwiatów przed pomnikiem, będących symbolem pamięci o pułtuskich Żydach.

GMD



TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl*. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl d817cfce0a

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl





NAJKRÓTSZA ŚCIEŻKA ROWEROWA W POLSCE. Jak zdemolować życie mieszkańcom?

Do naszej Redakcji z prośbą o pomoc i interwencję zwróciła się grupa mieszkańców Strzyż, których domy znajdują się na początku obwodnicy Pułtuska. Przez ostatnie tygodnie trwały tam prace związane z kończącą się już budową w ciągu drogi krajowej



Jak pamiętamy, po czerwcowym uruchomieniu obwodnicy, pozostał jeszcze fragment pomiędzy wsiami Strzyże i Łubienica Superunki. Generalna Dyrekcja informowała wówczas o opóźnieniu robót na tym odcinku z uwagi na konieczność usunięcia z tego terenu nielegalnie zgromadzonych odpadów oraz remediacji, czyli prowadzenia działań mających na celu usunięcie lub ograniczenie zanieczyszczenia ziemi, obejmującej między innymi usunięcie odpadów, usunięcie zanieczyszczonego gruntu i jego oczyszczenie. Swoją drogą ciekawe, jak przebiega to wywożenie, bo z materiału dowodowego zgromadzonego w naszej prokuraturze wynika, że ukryto tam w ziemi 111 tysięcy m^3 niebezpiecznych odpadów, co oznaczało konieczność wywiezienia i unieszkodliwienia zawartości około 8 tysięcy wywrotek. Dziś jednak chcemy opisać, jak można pozbawić dojazdu mieszkańców domów mieszkalnych, właścicieli firm oraz klientów... budując drogi.

Najkrótsza ścieżka rowerowa w Polsce?

Widywaliśmy już różne drogowe absurdy, jednak rozwiązanie zrealizowane w Strzyżach z pewnością zajmuje wysoką pozycję na liście komunikacyjnych dziwolągów. Żeby było bardziej tajemniczo, to wybitne dzieło drogowych projektantów ukryte jest za ekranami dźwiękochłonnymi. Wystarczy popatrzeć na zdjęcia. Widok na starodroże, czyli dawny ciąg krajówki od Strzyży w stronę Łubienicy i Kacic już zapowiada coś dziwnego: droga (z wymienioną ostatnio, nową nawierzchnią) nagle się zwęża do szerokości, na której zmieści się już raczej wyłącznie jeden samochód. Kolejne zdjęcia pokazują wyraźnie po co zastosowano taki zabieg: droga jest „ślepa", na środku pojawia się słupek i oznakowanie: ścieżka pieszo - rowerowa i znak B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach". Podpowiedź dla jadących rowerami: nie należy się tam zanadto rozpędzać, bo po około 40 metrach ścieżka się kończy i rowerzysta trafia na gruntowe pobocze drogi krajowej DK61, jadąc w stronę Serocka lewą stroną, pod prąd...

Co mówią mieszkańcy?

Za panelami dźwiękowymi jest kilka domów i warsztat samochodowy, bardzo ceniony przez okolicznych właścicieli aut. Można tam teraz dojechać? Jadąc od strony Dzierżenina trzeba wjechać przy stacji LPG na nową serwisową drogę, dojechać do wiaduktu nad obwodnicą (droga do Nowego Niestępowa) i wracać starym odcinkiem krajówki w kierunku Warszawy. To oznacza około 4 km dodatkowej jazdy. Bagatela? Jeśli ktoś musi pokonywać ten odcinek przynajmniej dwa razy dziennie, tam i z powrotem, to miesięcznie da wynik 240 km. Drobiazg?! W skali miesiąca średnio na takie „podjeżdżanie" spalimy około 17 litrów paliwa i przepalimy ok. 150 złotych. 1800 złotych rocznie. Kto zwróci te koszty mieszkańcom? Czemu zastosowano takie dziwaczne rozwiązanie? Mieszkańcy alarmują: już teraz kierowcy ciężarówek odbierających odpady i wywożących szambo kręcą nosami i zapowiadają, że raczej tam już nie dojadą. Uszkodzone auto transportowane na lawecie też będzie miało poważne kłopoty z dojazdem, manewrowaniem – albo nie dojedzie wcale. To jakiś dramat – obwodnica miała rozwiązać problemy (i to się udało), ale bez tworzenia kolejnych.

Na starą drogę nie wpuścimy!!!

Cały ten obrazek zaczyna się układać w jedną spójną całość: projektanci ścieżki rowerowej „stawali na głowie", żeby wykluczyć wjazd na starodroże od strony Serocka i Warszawy. Można było jeszcze zrozumieć wał żwiru w Łubienicy Superunkach usypany w czerwcu po otwarciu obwodnicy. Było zrozumiałe, że chodziło o bezpieczeństwo. I paradoksalnie prawdopodobnie nie chodziło tam o to, żeby nie wjechać na starą drogę w kierunku Kacic – chodziło o to, żeby nikt nie próbował, jadąc od Kacic, włączać się do ruchu na tymczasowym „początku" obwodnicy. Nie trzeba mieć wybujałej wyobraźni, żeby przewidzieć prawdopodobieństwo poważnych wypadków, gdyby ktoś wyjeżdżał ze starej drogi, zasłonięty betonowymi zaporami, bez widoczności i będąc niewidocznym dla kierowców na ruchliwej DK61. Ale o co chodzi w Strzyżach? Możemy mieć pewność, że nikt nie wnioskował o budowanie tam ścieżki rowerowej, zwłaszcza że prowadzi donikąd. Ta ścieżka wydaje się jedynie pretekstem do tego, aby uniemożliwić wjazd na starą drogę.



Są już pierwsze wnioski do GDDKiA

Jak nam przekazali mieszkańcy, właściciel nieruchomości, na której od dekad prowadzona jest plantacja choinek, złożył wniosek do drogowców o przywrócenie dojazdu do jego działki. Dziś wystarczy spojrzeć: do bramy widocznej na zdjęciu nie wykonano asfaltowego zjazdu. Nieruchomość została odcięta komunikacyjnie, przy czym wystarczy postawić pytanie: jeśli miałby zostać przywrócony wyjazd z tej działki, to gdzie będzie prowadził? Na środek ścieżki rowerowej z zakazem ruchu i zagrodzonej słupkami? Jeśli nic się nie zmieni, w grudniu po choinkę z tej plantacji trzeba się będzie wybrać na rowerze. Czy projektanci obecnego rozwiązania mają problemy z oczami czy może po prostu rysowali te rozwiązania zza biurka? Podgląd układu granic działek i pasa drogowego na publicznym geoportalu nie pozostawia żadnych wątpliwości: tam jest miejsce na wykonanie szerokiej drogi. Skąd pomysł, żeby zablokować wjazd od południa? Przez takie rozwiązanie cały odcinek od tego miejsca aż do wiaduktu nad obwodnicą to ślepa droga. Popatrzmy na kolejne zdjęcie: po lewej stronie widać ostatnie kilkadziesiąt metrów starej jednopasmowej krajówki, włączającej się do nowej obwodnicy. Po lewej widać dwa świeżo wyasfaltowane wyjazdy. Z tego na pierwszym planie bez kłopotu można się włączyć do ruchu na DK61. Z tego kolejnego już nie: przed jego wylotem, choć zaledwie na części szerokości, zaczyna się namalowany na jezdni klin ze skośnym kreskowaniem – pasy się rozdzielają. Jakie argumenty wykluczyły możliwość zjazdu w prawo, na starą drogę? Powtórka z tymczasowego rozwiązania w Łubienicy Superunkach? Tam wał żwiru – tu ścieżka rowerowa. Jeśli zagrożeniem mogliby być kierowcy nadjeżdżający od Łubienicy i włączający się tu na DK61 do ruchu, to nie dało się wymyślić bezpiecznego rozwiązania? Komu to ma służyć?

Dużo jeszcze pozostaje do wyjaśnienia

Mieszkańcy z pewnością będą walczyć o swoje oczywiste prawa. Prawdopodobnie w grę mogą też wchodzić odszkodowania. Co zrobią władze gminne, jeśli okaże się, że nie można sprawnie odbierać odpadów z kilku nieruchomości? Co z przywróceniem komunikacji publicznej, realizowanej przez pełnowymiarowe autobusy, które powinny obsługiwać przystanki w Łubienicy i Łubienicy Superunki? Opisaliśmy ostatnio na łamach Tygodnika przejazd drogą serwisową wzdłuż obwodnicy, od wiaduktu nad obwodnicą do stacji LPG w Strzyżach. Jeśli to ma być rozwiązanie zapewniające bezpieczną komunikację autobusową, to zaczyna nam mocno pracować wyobraźnia, bo jak mają się mijać dwa autobusy na drodze o szerokości 4 metrów, z „placykami na mijankę" poszerzającymi jezdnię zaledwie do 5 m? Do tego te placyki są na tyle krótkie, że pełnowymiarowy autobus raczej tam bezpiecznie nie zjedzie. Tu warto przypomnieć: o przywróceniu komunikacji autobusowej na wszystkich przystankach, kursujących zgodnie z zatwierdzonymi rozkładami, pisaliśmy w osobnym artykule – polecamy śledzić kolejne wydania Tygodnika, bo będziemy mieli nowe ciekawe informacje na ten temat.

O sprawie zablokowania przejazdu dzięki ścieżce rowerowej z pewnością także będziemy jeszcze informować naszych Czytelników.

Red.

eprasa.pl d817cfce0a

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. Znęcał się nad rodziną i posiadał narkotyki, został aresztowany

Tymczasowo aresztowany został w tym tygodniu 47-letni mieszkaniec gminy Wieliszew, który odpowie za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad matką i ojcem. Mężczyzna groził też rodzicom pozbawieniem życia. Policjanci ujawnili przy nim substancje zabronione. Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec 47-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie w sprawie tego przestępstwa prowadzą funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Wieliszewie. Podejrzanym o znęcanie się na szkodę własnych rodziców jest 47-latek, który wszczynał awantury domowe, podczas których znęcał się fizycznie i psychicznie nad najbliższymi. Mężczyzna wypowiadał wobec rodziców także groźby pozbawienia życia. Policjanci z Komisariatu w Wieliszewie, w związku z podejrzeniem stosowania przemocy wobec osób najbliższych, zatrzymali 47-latka. Jak się okazało, mężczyzna w miejscu zamieszkania posiadał również środki odurzające w postaci amfetaminy, które policjanci zabezpieczyli. Śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy, a 47-latek usłyszał wkrótce zarzuty. Legionowski sąd na wniosek tutejszej prokuratury zastosował wobec niego najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym, w postaci trzymiesięcznego, tymczasowego aresztu. Za przestępstwo fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobami najbliższymi oraz posiadania środków odurzających, podejrzanemu 47-latkowi grozi teraz kara 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił już do aresztu śledczego, gdzie będzie oczekiwał na rozprawę sądową.

PUŁTUSK. Odpowie za znieważenie policjantów

Zamiast uspokoić się na widok mundurowych, skierował w ich stronę potok wulgaryzmów. 56-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odpowie przed sądem za znieważenie funkcjonariuszy policji, którzy wczorajszego dnia podjęli interwencję w związku z awanturą domową.

Do niebezpiecznego incydentu doszło, gdy policjanci zostali wezwani do jednego z domów na terenie powiatu pułtuskiego. Ze zgłoszeń wynikało, że w rodzinie doszło do gwałtownej awantury. Na miejsce skierowany został policyjny patrol, którego zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa domownikom i zażegnanie konfliktu. Gdy funkcjonariusze weszli do mieszkania, zastali w nim pobudzonego 56-latka. Mężczyzna nie zamierzał jednak podporządkować się wydawanym poleceniom ani współpracować ze stróżami prawa. Wręcz przeciwnie – obecność policjantów wywołała u niego dodatkową agresję, którą natychmiast okazał. 56-latek zaczął wulgarnie wyzywać i obrażać interweniujących funkcjonariuszy. Pomimo wielokrotnych wezwań do zachowania zgodnego z prawem i uprzedzeń o konsekwencjach karnych, mężczyzna nie przerywał. W ten sposób dopuścił się przestępstwa znieważenia funkcjonariuszy publicznych podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie miał czas na ochłonięcie. Teraz mieszkaniec powiatu pułtuskiego musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi. Znieważenie policjanta na służbie jest przestępstwem ściganym z urzędu. Zgodnie z Kodeksem karnym, za ten czyn 56-latkowi grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

POMIECHÓWEK. Areszt za znęcanie się nad żoną

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim, na wniosek tutejszej prokuratury zastosował tymczasowe aresztowanie wobec 32- latka z Nowego Dworu Mazowieckiego. Mężczyzna w miniony czwartek został zatrzymany przez interweniujących policjantów z Komisariatu Policji w Pomiechówku. Jest podejrzany o psychiczne znęcanie się nad osobą najbliższą. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Pomiechówka, wykonując czynności do złożonego zawiadomienia o znęcaniu, zatrzymali 32-letniego męża pokrzywdzonej. Ze zgromadzonego przez nowodworskich śledczych materiału dowodowego wynikało, że mężczyzna znęcał się psychicznie nad swoją żoną. Wszczynał awantury domowe, podczas których popychał i odpychał pokrzywdzoną, znieważał słowami wulgarnymi i uznawanymi za obelżywe, pukał w głowę pokrzywdzonej tępą częścią siekiery a w przeddzień złożonego zawiadomienia uderzył pokrzywdzoną w jej prawy bark oraz ścisnął za lewe ramię, powodując zasinienia. W piątkowe popołudnie odbyło się posiedzenie nowodworskiego sądu. Sędzia, wydając postanowienie przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim i zastosował wobec 32-latka, najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym w postaci 3 – miesięcznego aresztu. Mężczyzna przebywa aktualnie w jednostce penitencjarnej. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy nowodworskiej komendy.

SEROCK. Wpadł w trakcie kontroli drogowej - był poszukiwany

Policjanci z Komisariatu w Serocku, podczas kontroli drogowej zatrzymali 50-latka. Mężczyzna okazał się być poszukiwany. Do odbycia miał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mieszkaniec Serocka trafił do aresztu.

We wtorkowe popołudnie, policjanci z serockiego komisariatu patrolowali teren miasta. O godz. 17:30 na ul. Warszawskiej zatrzymali do kontoli drogowej kierowcę toyoty. Funkcjonariusze posiadali informacje, że mężczyzna świadczący usługi przewozu osób może być poszukiwany. Kiedy policjanci sprawdzili dane osobowe podane przez kierowcę, okazało się, że 50-letni mieszkaniec Serocka, zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie, ma do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy. Ustalono, że mężczyzna nie realizował ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Policjanci zatrzymali 50-latka, który trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w legionowskiej komendzie. Dzisiaj mężczyzna zostanie doprowadzony do aresztu śledczego, gdzie spędzi najbliższych 6 miesięcy.

POMIECHÓWEK. Ukrywał się ponad 2 lata, w końcu wpadł

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Pomiechówku zatrzymali 39-latka poszukiwanego na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Zasądzoną karę jednego roku pozbawienia wolności mężczyzna spędzi w areszcie

Do zatrzymania doszło podczas podejmowanej przez policjantów w dniu wczorajszym interwencji na terenie jednej z miejscowości gminy Pomiechówek. Wylegitymowany 39-latek okazał się być osobą poszukiwaną do odbycia 1 roku pozbawienia wolności na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku. Dodatkowo mężczyzna był poszukiwany na podstawie zarządzenia o ustalenie miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Wola w Warszawie. 39-letni mieszkaniec sąsiedniego powiatu na terenie gminy Pomiechówek ukrywał się przed organami ścigania, chcąc uniknąć odpowiedzialności za popełnione czyny. Mężczyzna został przewieziony do jednostki penitencjarnej, gdzie spędzi najbliższy rok, odbywając zasądzoną karę pozbawienia wolności.

LEGIONOWSKI. Zatrzymali 6 poszukiwanych listami gończymi

W ramach jednodniowej akcji, mającej na celu zatrzymywanie osób poszukiwanych, legionowscy policjanci ujawnili pięciu mężczyzn i jedną kobietę. 17 września br. od rana do wieczora funkcjonariusze docierali do kolejnych osób, próbujących uniknąć odpowiedzialności. Część z nich trafiła do aresztu, pozostali uniknęli więzienia, regulując swoje grzywny na czas.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce po godz. 8 rano na terenie Stanisławowa Drugiego. Policjanci z Komisariatu w Nieporęcie ustalili 54-letniego mieszkańca tej gminy, wobec którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie wydał nakaz doprowadzenia do aresztu i odbycia zastępczej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna podczas zatrzymania okazał jednak potwierdzenie, że grzywnę zapłacił, unikając tym samym osadzenia. Ponadto mężczyzna był poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu.

Następnie policjanci z Komisariatu w Serocku trafnie wytypowali miejsce, gdzie przebywa uchylający się od odpowiedzialności karnej 21-latek z terenu Jabłonny. Funkcjonariusze na terenie miasta zatrzymali mężczyznę, który do odbycia miał karę 26 dni pozbawienia wolności oraz był poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Mężczyzna okazał dowód uiszczenia grzywny, policjanci odebrali też od 21-latka oświadczenie o aktualnym miejscu zamieszkania. W tej sytuacji ustały przesłanki aby go zatrzymywać.

Kolejnego poszukiwanego o godz. 10.30 zatrzymali legionowscy kryminalni. 19-latek poszukiwany był przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie, do ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Po sporządzeniu dokumentacji został zwolniony.

Legionowscy policjanci prewencji chwilę po godz. 12.00 trafnie wytypowali, gdzie ukrywa się poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości 49-latek. Mężczyzna został zatrzymany na terenie Legionowa. Do odbycia miał karę 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Policjanci zrealizowali nakaz doprowadzenia, a poszukiwany jeszcze tego samego dnia trafił do aresztu.

Również na terenie Jabłonny, przed godz. 15.00 funkcjonariusze ustalili poszukiwanego 19-latka z Bożej Woli. Mężczyzna miał do zapłacenia grzywnę, która w przypadku nieuiszczenia została zmieniona na zastępczą karę pozbawienia wolności. 19-latek podczas zatrzymania przedstawił dowód uregulowania należności, dzięki czemu uniknął osadzenia.

Tego samego dnia o godz. 17.30 dzielnicowi z Komisariatu w Serocku zatrzymali 43-latkę z Dosina, poszukiwaną nakazem doprowadzenia, wydanym przez gostyniński sąd. Kobieta miała do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności, w związku z popełnionym wcześniej wykroczeniem. Mieszkanka gminy Serock uniknęła jednak aresztu, okazując policjantom dowód uregulowania należności.

NOWY DWÓR MAZ. Posiadał narkotyki, został zatrzymany

Policjanci z nowodworskiej komendy zatrzymali 30-letniego mieszkańca Nowego Dworu Mazowieckiego, przy którym ujawnili marihuanę. Policjanci zabezpieczyli narkotyki. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

23 września b.r., w godzinach wieczornych funkcjonariusze Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim podjęli interwencję wobec mężczyzny, który na widok oznakowanego radiowozu zaczął szybkim tempem oddalać się z pobliskiego przystanku autobusowego. Policjanci postanowili sprawdzić powód jego zachowania. Podczas kontroli okazało się, że 30-latek posiadał przy sobie narkotyki. Funkcjonariusze zabezpieczyli marihuanę a mężczyzna został zatrzymany. 30-latkowi przedstawiono zarzut posiadania środków odurzających. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego czynu. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności Postępowanie prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy nowodworskiej komendy pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz/Pułtusk



eprasa.pl d817cfce0a

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Pułtusk chce dopłacać mieszkańcom do czystszego ogrzewania

Do 8 tysięcy na wymianę pieca

Stary piec na paliwo stałe, a w jego miejsce nowoczesne źródło ciepła? Mieszkańcy gminy Pułtusk mogą otrzymać na taką inwestycję nawet 8 tys. zł. Projekt uchwały przewiduje dotację pokrywającą 80 proc. kosztów kwalifikowanych. Wnioski w 2026 roku mają być przyjmowane od 15 października do 15 listopada.

Temat wymiany starych pieców od lat pozostaje jednym z ważniejszych elementów walki o poprawę jakości powietrza. Teraz własny mechanizm wsparcia chcą wprowadzić także władze Pułtuska.

Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji z budżetu gminy trafił pod obrady Rady Miejskiej podczas zaplanowanej na 28 września sesji nadzwyczajnej. Dokument zakłada dopłaty do wymiany nieefektywnych źródeł ogrzewania.

Do 8 tysięcy złotych na jedną inwestycję

Najważniejsza informacja dla mieszkańców jest prosta: gmina chce pokrywać **80 proc. udokumentowanych kosztów kwalifikowanych**, ale nie więcej niż **8 tys. zł**.

Dotacja ma być przeznaczona na wymianę starych kotłów na paliwa stałe oraz nieefektywnych pieców i innych lokalnych źródeł ciepła. W ich miejsce będzie można zamontować m.in. urządzenia wykorzystujące gaz, energię elektryczną, olej czy odnawialne źródła energii, a także podłączyć nieruchomość do sieci ciepłowniczej.

Wsparcie będzie dotyczyło istniejących źródeł ogrzewania. Z projektu wynika, że nowe źródło ma stać się podstawowym i jedynym źródłem ogrzewania budynku, z wyjątkiem określonego w uchwale przypadku kominka spełniającego wymagania ekoprojektu i wykorzystywanego wyłącznie rekreacyjnie.

Wnioski tylko w określonym terminie

Jeżeli radni przyjmą projekt w proponowanym kształcie, w 2026 roku mieszkańcy będą mieli miesiąc na złożenie dokumentów.

Nabór zaplanowano od 15 października do 15 listopada 2026 roku.

W kolejnych latach nabór miałby być prowadzony raz w roku, w lipcu. Wnioski złożone poza wyznaczonym terminem nie będą rozpatrywane. W 2026 roku inwestycję trzeba będzie zakończyć najpóźniej do 15 grudnia.

Najpierw wniosek, potem wymiana pieca

To ważne dla osób planujących inwestycję: **nie będzie można najpierw wymienić pieca, a później ubiegać się o zwrot części wydatków.**

Zgodnie z projektem przedsięwzięcie może rozpocząć się dopiero po podpisaniu umowy z gminą. Koszty zakupu i montażu nowego źródła ciepła, a także demontażu starego urządzenia poniesione wcześniej nie będą kwalifikowane.

Mieszkaniec będzie musiał również udokumentować wykonanie inwestycji. Wśród wymaganych dokumentów znajdują się m.in. potwierdzenie likwidacji starego źródła, dokumenty dotyczące nowego urządzenia, faktura oraz dowód zapłaty. Po prawidłowym rozliczeniu dotacja ma zostać wypłacona na rachunek bankowy.

Kto będzie mógł dostać pieniądze?

Projekt przewiduje możliwość ubiegania się o dotację m.in. przez osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne i przedsiębiorców posiadających tytuł prawny do nieruchomości.

W przypadku nieruchomości, w których występuje kilku współwłaścicieli, konieczne będzie przedstawienie odpowiednich zgód. Projekt przewiduje również dodatkowe wymagania dokumentacyjne dla przedsiębiorców korzystających z pomocy de minimis.

Jeżeli wniosek będzie niekompletny, wnioskodawca ma otrzymać siedem dni na jego uzupełnienie. O kolejności przyznawania dotacji ma decydować data wpływu wniosku.

Mazowsze: tysiące wymienionych źródeł ciepła

Pułtuski projekt wpisuje się w znacznie szerszy proces wymiany starych źródeł ogrzewania w regionie. Według Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w ramach programu „Czyste Powietrze" na Mazowszu wymieniono **prawie 53 tys. źródeł ciepła**, a wypłacone dofinansowanie przekroczyło **1,5 mld zł**. Dane te przedstawiono w 2025 roku.

Jednocześnie skala problemu pozostaje duża. Samorząd Województwa Mazowieckiego informował w maju 2026 roku, że w latach 2021–2025 w regionie zlikwidowano około **100 tys. kotłów bezklasowych**. Według danych województwa na Mazowszu nadal może znajdować się około **300 tys. tzw. kopciuchów**.

Najnowsze dane ogólnopolskiego programu „Czyste Powietrze", zaktualizowane 25 września 2026 roku, pokazują natomiast, że od rozpoczęcia programu zawarto już **978 883 umowy o dofinansowanie**, a łączna wartość dofinansowania wynikającego z zawartych umów przekroczyła **36,2 mld zł**.

Pułtusk dokłada własne rozwiązanie

Projektowana przez gminę dotacja ma być kolejnym źródłem pieniędzy, z którego mieszkańcy będą mogli skorzystać przy wymianie starego ogrzewania. Projekt dopuszcza również korzystanie z innych środków publicznych, z zastrzeżeniem, że ich łączna wartość nie może przekroczyć 100 proc. kosztów kwalifikowanych.

Nie oznacza to jednak automatycznej wypłaty pieniędzy każdemu, kto wymieni piec. Liczyć się będzie kolejność składania wniosków, ich kompletność, spełnienie wymagań uchwały oraz dostępność środków przeznaczonych na ten cel.

Teraz decyzja należy do radnych

Na tym etapie mowa jeszcze o **projekcie uchwały**, a nie o obowiązującym programie. Jeżeli propozycja zostanie przyjęta w przedstawionym kształcie, mieszkańcy Pułtuska będą mogli ubiegać się o **do 8 tys. zł na wymianę starego źródła ogrzewania**, a pierwszy nabór zaplanowano na jesień 2026 roku.

Dla właścicieli starych pieców kluczowe będzie jedno: **zanim kupią nowe urządzenie lub rozpoczną demontaż starego, powinni sprawdzić zasady programu i złożyć wniosek w wymaganym terminie.**

ED

Winnica liderem! Powiat też wysoko

Ile pieniędzy będzie w samorządowych kasach?

Ministerstwo Finansów opracowało prognozy dochodów na 2027 rok dla wszystkich gmin i powiatów w Polsce. Są to na razie wstępne dane robocze, wyliczone na podstawie obowiązujących przepisów i danych wykorzystywanych do ustalenia udziałów samorządów w PIT, CIT oraz subwencji ogólnej. Z danych dostępnych publicznie wynika, że ponad 600 jednostek samorządowych (w tym ponad 40 powiatów) w Polsce może mieć wzrost dochodów mniejszy niż inflacyjny wzrost cen – próg określono na poziomie 2,8%. Postanowiliśmy sprawdzić, czy taki scenariusz dotyczy także naszego powiatu. Zwróciliśmy się do Ministerstwa Finansów o prognozowane kwoty dla wszystkich siedmiu gmin oraz Powiatu Pułtuskiego. Resort przesłał nam zestawienie za 2026 i 2027 rok, zastrzegając, że dane na przyszły rok są wstępne. Odpowiedź Ministerstwa przedstawiamy w formie graficznej.

Przypominamy, czym są wpływy z PIT, CIT i subwencji

PIT to podatek dochodowy od osób fizycznych. Część tego podatku trafia do gmin i powiatów. CIT to podatek dochodowy od firm, osób prawnych, przede wszystkim spółek. Dla samorządu ważne jest więc, czy na jego terenie działa biznes. Natomiast subwencja ogólna to pieniądze z budżetu państwa przekazywane samorządom według ustawowych zasad. Ważne: tabela nie pokazuje całych budżetów gmin i powiatu – prognoza dotyczy wyłącznie sumy PIT, CIT i subwencji. 108,7 mln zł przy Pułtusku nie oznacza więc całego budżetu miasta.

609 jednostek samorządu terytorialnego poniżej progu 2,8 proc.

Ministerstwo wyliczyło, że w 2027 r. aż 609 jednostek może mieć wzrost tych dochodów niższy niż 2,8 proc. W tej grupie znalazło się 565 gmin, 43 powiaty i jedno miasto na prawach powiatu. Dlaczego 2,8 proc.? To przyjęty poziom przyszłorocznej inflacji. Jeżeli dochody rosną wolniej niż ceny, samorządowi formalnie przybywa pieniędzy, ale ich realna wartość jest mniejsza. Tak działa inflacja. Czy inflacja na poziomie 2,8% jest realna przy trwających od końca lutego szaleństwach z cenami paliw? To chyba jednak nic pewnego – czasy mamy wyjątkowo niepewne. Jednak na czymś przewidywania należy opierać – dlatego chcieliśmy upewnić się, czy któraś z naszych gmin albo powiat pułtuski znalazły się w tej grupie. Odpowiedź jest jednoznaczna i napawa optymizmem. Biuro prasowe Ministra Finansów podało naszej Redakcji, że wszystkie jednostki z terenu powiatu pułtuskiego mają wzrost dochodów wyższy niż planowana inflacja i wzrost PKB.

W naszym powiecie dramat się nie zapowiada

Zatem: żadna z naszych gmin ani Powiat Pułtuski nie znalazły się w grupie jednostek, których wzrost dochodów prognozowany jest poniżej 2,8%. Największy wzrost spośród gmin ma odnotować Winnica – 9,5 proc. Dochody mają tam wzrosnąć z 21,77 mln do 23,84 mln zł. Dalej są Obryte – 8,7 proc., Zatory – 7,9 proc., Gzy – 6,6 proc. i Pułtusk – 5,5 proc. Najmniejszy wzrost prognozowany jest dla Pokrzywnicy – 4,6 proc. Powiat pułtuski ma odnotować wzrost o 8,4 proc., z 89,90 mln do 97,48 mln zł. Dla porównania: w skali kraju dochody gmin mają wzrosnąć średnio o 5,5 proc., a powiatów o 5,4 proc. Pułtusk jest więc na poziomie średniej dla gmin, Pokrzywnica poniżej niej, a pozostałe nasze gminy powyżej. Powiat pułtuski z wynikiem 8,4 proc. jest powyżej średniej dla powiatów.

Trzeba jednak uważać na prostą interpretację „procentów". Najmniejsze przyrosty mają Pułtusk i Pokrzywnica, ale to pozorne - bo jednocześnie są to dwie gminy z najwyższymi kwotami przychodów. Pułtusk ma według prognozy 108,73 mln zł, a Pokrzywnica 25,30 mln zł. Ciekawostką są Gzy. Wpływy z CIT mają wzrosnąć z ponad 13 tys. zł do 32 tys. zł. Kwoty wprawdzie względnie małe, ale to przyrost o 240% Skąd taki skok? Czy może mieć on związek z uruchomioną biogazownią? W Gminie Świercze dokładnie odwrotna prognoza w przychodach z CIT: z 31 tys. w 2026 zapowiada się na przyszły rok zaledwie 19 tys. zł. W Winnicy zapowiada się przyrost wpływów z CIT na poziomie 220% - jakaś nowa biznesowa inwestycja? Przesłana do Redakcji tabela pokazuje jedynie wysokość prognozowanych wpływów, ale nie ich źródło, więc nie wszystkie prognozy potrafimy powiązać ze znanymi nam okolicznościami.

Gospodarka, głupcze!

To hasło Jamesa Carville`a, doradcy prezydenta USA Billa Clintona, dobrze pasuje do końcowej części naszego artykułu. Prawda jest taka, że nie należy oczekiwać spektakularnego wzrostu przychodów do miejskich i gminnych kas tylko dzięki PIT czy subwencjom. Jeżeli samorządy chcą mieć więcej pieniędzy na inwestycje, rozwój, spłatę zadłużenia czy nowe usługi, ważna staje się gospodarka, lokalne firmy, przedsiębiorczość.

„Tygodnik Pułtuski" już trzykrotnie publikował odpowiedź Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej na postawione przez naszą Redakcję pytanie: co należy zrobić, aby poprawić kondycję miasta i gminy Pułtusk? Wśród wskazanych działań na pierwszym miejscu znalazła się oczywista recepta: *„tworzenie stref inwestycyjnych oraz wspieranie lokalnej polityki podatkowej dla przedsiębiorstw, wsparcie lokalnych przedsiębiorstw poprzez programy doradcze, dotacje, mikrokredyty oraz pomoc w zakresie innowacyjności. To one budują ważną dla rozwoju bazę podatkową, tworząc silny sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Z rozwojem przedsiębiorczości wiąże się aktywizacja rynku pracy i konieczność zapewniania odpowiedniej jakości pracowników"*. Warto więc pytać: jakie konkretne działania podejmują gminy i powiat, aby rozwijać lokalną przedsiębiorczość, przyciągać inwestorów i zwiększać w przyszłości lokalną bazę podatkową? Szanowni Radni miejscy, gminni, powiatowi - odpowiedzcie sobie sami: co robicie, żeby systemowo wspierać lokalnych małych i dużych przedsiębiorców? Co zrobiliście, żeby zachęcić dużych inwestorów do lokowania swoich biznesów w naszym powiecie, w naszych gminach?

ZCZ

Informacja o dochodach z tytułu PIT, CIT i subwencji ogólnej dla gmin z terenu powiatu pułtuskiego oraz Powiatu Pułtuskiego, w tym porównanie wstępnych kwot na 2027 r. do analogicznych kwot za 2026 r.

	ROK 2026 KWOTY NALEŻNE				ROK 2027 KWOTY NALEŻNE				Wzrost rok do roku %
NazwaJST	Należny PIT	Należny CIT	Należna subwencja	Razem dochody	Należny PIT	Należny CIT	Należna subwencja	Razem dochody	
GZY	9 452 836,00	13 264,00	9 165 643,00	**18 631 743,00**	10 131 917,00	32 044,00	9 692 803,00	**19 856 764,00**	**106,6**
OBRYTE	12 402 566,00	59 340,00	9 189 697,00	**21 651 603,00**	13 377 106,00	64 679,00	10 100 296,00	**23 542 081,00**	**108,7**
POKRZYWNICA	14 816 298,00	91 442,00	9 281 830,00	**24 189 570,00**	16 018 227,00	123 451,00	9 160 436,00	**25 302 114,00**	**104,6**
PUŁTUSK	89 151 939,00	2 648 149,00	11 290 601,00	**103 090 689,00**	94 862 928,00	3 167 096,00	10 702 967,00	**108 732 991,00**	**105,5**
ŚWIERCZE	12 755 331,00	31 205,00	7 339 613,00	**20 126 149,00**	13 771 636,00	19 724,00	8 030 719,00	**21 822 079,00**	**108,4**
WINNICA	11 926 136,00	56 274,00	9 785 466,00	**21 767 876,00**	12 855 157,00	124 151,00	10 855 735,00	**23 835 043,00**	**109,5**
ZATORY	12 418 841,00	37 515,00	9 569 659,00	**22 026 015,00**	13 387 437,00	39 502,00	10 336 572,00	**23 763 511,00**	**107,9**
Powiat pułtuski	46 549 699,00	3 120 763,00	40 228 732,00	**89 899 194,00**	49 829 831,00	3 793 814,00	43 861 239,00	**97 484 884,00**	**108,4**

eprasa.pl d817cfce0a

WYWIAD. Człowiek, który zna Narew z każdej strony.

Całe życie związałem z wodą

Pułtuszczanin Piotr Socharski od dziesięcioleci związany jest z wodą i Narwią. Z perspektywy człowieka, który zna rzekę z wielu stron – jako ratownik wodny, płetwonurek, żeglarz, kajakarz, motorowodniak, sędzia kajakowy – dostrzega zmiany zachodzące w jej środowisku. Mówi o coraz niższym stanie wody, jego wpływie na dostępność ryb i żeglowność rzeki, ale także o szansach, jakie daje rozwój turystyki wodnej. Mimo obserwowanych problemów, jest pełen optymizmu. W każdym jego słowie widać miłość do rzeki i wszystkiego, co jest związane z wodą, a także przekonanie, że odgrywa ona niezwykle ważną rolę w życiu człowieka – uczy pokory, odpowiedzialności, rozwagi i daje możliwość aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Rozmowa z Piotrem Socharskim to opowieść nie tylko o rzece i rybach, ale przede wszystkim o życiu, które od lat toczy się w rytmie Narwi.

Kiedy po raz pierwszy Narew i szerzej – woda – stały się dla Pana tak ważne? Kiedy zrozumiał Pan, że chce związać z nią swoje życie zawodowe i pasję?

Przede wszystkim wtedy, kiedy zostałem ratownikiem wodnym. Właśnie wtedy zainteresowałem się wodniactwem i żeglarstwem. Jestem również płetwonurkiem – jeszcze z czasów służby w Marynarce Wojennej. Przez całe życie zdobywałem kolejne umiejętności i uprawnienia związane z wodą: od kajakarstwa i pływania, przez nurkowanie, żeglarstwo i motorowodniactwo, aż po uprawnienia sędziego kajakowego.

Zdobyłem również zawodowe uprawnienia motorzysty, czyli uprawnienia do prowadzenia większych jednostek motorowych. Wszystko to zbierałem przez całe swoje życie i do dziś z tego korzystam. Co ważne, dzielę się również tym doświadczeniem z innymi. Szkolę ratowników, prowadzę pogadanki dla dzieci i młodzieży na temat bezpieczeństwa nad wodą. Przyjeżdżają do nas całe grupy i szkoły. Wspólnie z innymi ratownikami prowadzimy zajęcia, organizujemy pokazy ratownictwa na wodzie, prezentujemy sprzęt, który może być wykorzystany do ratowania ludzi. Podczas spotkań w szkołach pytam dzieci, czy potrafią pływać, i zachęcam je, żeby nauczyły się pływać, a może w przyszłości zostały ratownikami. Chciałbym, żeby zainteresowały się wodą i złapały tę pasję. Na zakończenie zawsze mówię im, że poświęciłem całe swoje życie wodniactwu i gdybym miał wybierać jeszcze raz, wybrałbym tę samą drogę.

Pańskie życie zawodowe również jest związane z wodą. Od wielu lat prowadzi pan sklepy rybne, zaopatrując je w ryby słodkowodne i morskie. Z perspektywy człowieka, który od lat obserwuje wodę i ryby, jak bardzo zmieniło się środowisko? Czy najbardziej rzuca się w oczy mniejsza dostępność ryb?

Pierwszą rzeczą, która mnie cieszy, jest to, że Narew jest czysta. Co dwa tygodnie przyjeżdża ekipa z Warszawy i na pomoście poniżej kanału pobiera próbki wody. Rozmawiam z tymi osobami i z tego co wiem, woda w Narwi jest w pierwszej klasie czystości pod względem bakteriologicznym. Trzeba oczywiście pamiętać, że Narew jest rzeką i płynąc niesie ze sobą różne szczątki roślin, dlatego woda nie zawsze jest idealnie przejrzysta. Generalnie jednak jest to bardzo czysta rzeka. Jeżeli chodzi o ryby, to wędkarze oczywiście łowią, ale w porównaniu z tym co było kiedyś, są to znikome ilości. Ostatnio pojawiło się dużo sumów. Wędkarze uważają je za coś w rodzaju „chwastu", ponieważ sum wyjada inne ryby. W tym roku koledzy łowili już naprawdę duże sztuki – nawet siedemnastokilogramowe.

Kiedyś, a wiem to z opowieści wędkarzy, sytuacja wyglądała inaczej. Wychodziło się nad rzekę i stosunkowo szybko można było złowić szczupaka, sandacza czy inną rybę. Dzisiaj trzeba czasami szukać ryby tygodniami. Myślę, że wpływ na to ma również stan wody. Wędkarze, którzy lepiej znają te sprawy, mówią, że ryby schodzą z Narwi do Zalewu Zegrzyńskiego. Tam naprawdę można złowić duże sztuki. Kiedy organizujemy spływy kajakowe z Wierzbicy, można tam również wypożyczyć łódź i wędkować. Wędkarze dopływają tam i łowią naprawdę ładne szczupaki czy leszcze.

Przy obecnym stanie wody ryby nie mają też takich warunków jak dawniej. Nie ma wylewów, nie ma rozlewisk, w których mogłyby się rozmnażać. Być może dlatego ryb w Narwi jest mniej, a część z nich przemieszcza się w kierunku Zalewu Zegrzyńskiego.

Prowadzi pan sklepy rybne już od wielu lat. Jak przez ten czas zmieniła się dostępność ryb?

W przyszłym roku minie 30 lat, odkąd prowadzę tę działalność. Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej niż kiedyś. W zasadzie wszystko jest nam przywożone przez dostawców, nie musimy już sami jeździć po towar. W tej chwili właściwie każdy gatunek ryby możemy mieć przez cały rok. Oczywiście zimą, kiedy zamarzają jeziora i stawy, trudniej o niektóre ryby słodkowodne, na przykład leszcze. Ale generalnie dostępność jest dobra.

Czy dostawcy mówią, że dostępność ryb słodkowodnych zmienia się w związku z niedoborami wody i zmianami środowiska?

Jeżeli mówimy o rybach słodkowodnych z Zalewu Wiślanego, naszych jezior mazurskich czy innych akwenów, to tej ryby jest – przynajmniej z punktu widzenia mojego sklepu



i potrzeb mieszkańców Pułtuska – wystarczająco dużo. Mamy też na przykład w sklepie mrożone filety z sandacza, które pochodzą z Kazachstanu. Ludziom Kazachstan czasami kojarzy się z dawnym Związkiem Radzieckim i miejscami, gdzie mogło być brudno czy nieekologicznie. Tymczasem są tam piękne, czyste jeziora i rzeki. Oglądam filmy dotyczące Kazachstanu, a poza tym mój ojciec pracował w Kazachstanie, Uzbekistanie i Turkmenistanie. Był geodetą, więc znam jego opowieści z tamtych miejsc. Mówił, że jest tam bardzo czysto i ekologicznie.

Z zaopatrzeniem w ryby morskie również nie ma obecnie większego problemu.

Wypoczynek nad wodą. Z perspektywy osoby, która uprawia sporty wodne i prowadzi wypożyczalnię, obserwuje Pan zmiany w zainteresowaniu taką formą spędzania czasu?

Generalnie chętnych jest więcej niż kiedyś. Może nie tyle do uprawiania sportu, ile do turystyki wodnej – kajaków, rowerków wodnych i innych tego typu aktywności. Wcześniej było tak, że wszyscy, którzy przychodzili, chcieli wypożyczyć rowerek. Kajaki natomiast stały. Ale od dwóch lat znowu się to zmieniło. Kajakiem przyjemniej jest sobie popływać niż rowerkiem. W każdym razie zainteresowanie turystyką wodną jest.

A jeżeli chodzi o łodzie , to zdarzały się sytuacje, kiedy ze względu na niski stan wody nie mogły swobodnie pływać?

Tak. Widziałem sytuacje, kiedy łodzie osiadały na mieliznach. Aż tak niskich stanów wody dawniej nie było. A przy okazji opowiem anegdotę. Siedzę sobie tutaj przy wypożyczalni i dzwoni telefon.

„Co wy robicie z tą rzeką? Dlaczego jej nie pogłębiacie?" – krzyczy zdenerwowana kobieta.

Mówię: „Pani się dodzwoniła do wypożyczalni kajaków". Okazało się, że jej mąż chcąc wracać z Mazur, uszkodził już trzecią śrubę w łodzi.

Czy pamięta Pan czasy, kiedy w Narwi była naprawdę wysoka woda i rzeka wylewała na sąsiednie tereny?

Oczywiście. Po dużych zimowych opadach śniegu i późniejszych roztopach woda potrafiła wejść do budynku wodniaków na naszej przystani. Wszystko tu wokół wiosną było zalane. Tej wody w rzece jest coraz mniej. Od co najmniej czterech lat już tego nie obserwujemy. Po ostatniej śnieżnej zimie poziom wody był trochę wyższy, ale tak naprawdę nic to nie zmieniło. Jest za mało opadów w ciągu roku, panuje susza, stąd niski poziom rzeki.

A jak ludzie zachowują się nad Narwią? Czy w Pana ocenie bardziej szanują przyrodę, mniej śmiecą?

Wydaje mi się, że jest trochę lepiej. Brzegi są generalnie czystsze niż dawniej, choć oczywiście są miejsca, gdzie nadal jest sporo śmieci.

Jest Pan ratownikiem wodnym i na pewno brał Pan udział w wielu akcjach. Czy pamięta Pan sytuację, która szczególnie utkwiła Panu w pamięci?

Takich sytuacji było bardzo dużo. Pamiętam chłopaka, który stał na rowerku wodnym bez kapoka. Ostrzegałem go, że może wpaść do wody. W pewnym momencie przepłynęła motorówka, zrobiła falę i chłopak wpadł. Jego żona zaczęła krzyczeć, że on nie umie pływać. Rzuciłem mu kapoki, a potem wskoczyłem do wody i zacząłem go holować. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że wokół stało kilkadziesiąt osób i nikt nie ruszył na pomoc, a miałem ciężko wydostać go na pomost. Pomógł mi dopiero kolega Stasiu, który znalazł się tam zupełnie przypadkiem, przejeżdżał na rowerze.

A bywa też chyba zabawnie?

Oczywiście. Kiedyś żona ratowała starszego pana, który wypadł z kajaka. Złapała go za bluzkę i próbowała wyciągnąć, a on, stojąc po pas w wodzie, mówił do niej: „Niech pani mnie puści, bo pani mnie udusi!".

Zdarzają się też zabawne telefony. Dzwoni pani i pyta, w jakim kolorze mam rowerki wodne. Zdziwiony pytam więc, w czym rzecz, a ona, że musi wiedzieć, jak się ubrać.

Co jest najczęstszą przyczyną wypadków na wodzie i utonięć?

Moim zdaniem na pierwszym miejscu jest alkohol. W tym roku mieliśmy tragiczną sytuację w okolicy, przy moście. Pijany ojciec wszedł synowi na plecy. Syn miał około 18 lat. W pewnym momencie ojciec osunął się do wody i utonął na oczach syna. To są dramatyczne sytuacje, których można uniknąć.

Dużo mówi się również o skuterach wodnych, o hałasie i zawrotnych prędkościach, jakie osiągają...

Przede wszystkim mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa, ale wpływają też na środowisko. Próbuje się ograniczać prędkość do 6 km/h i zakazywać wytwarzania fali. Są tacy, którzy tych zasad przestrzegają, ale



eprasa.pl d817cfce0a



niestety, część pływa na pełnym gazie, płosząc ptaki i ryby, zagrażając bezpieczeństwu innych osób przebywających na rzece. Pamiętam kolizję skutera z rowerkiem wodnym, na którym było małżeństwo z córką. Przy dużej prędkości i braku odpowiednich umiejętności bardzo łatwo o wypadek.

Jak ocenia Pan zaangażowanie wodniaków i ratowników w dbanie o Narew?

Ratownicy patrolują rzekę i dbają o bezpieczeństwo, a wodniacy również angażują się w sprzątanie. Zbieramy śmieci z kanałów. Mamy ograniczone możliwości, kompleksowe działania w tej kwestii należą do Wód Polskich, ale z tego co wiem, przeszkodą są oczywiście finanse. Na systematyczne dbanie o rzekę, czyszczenie i pogłębianie, potrzeba ogromnych pieniędzy.

Jak widzi Pan przyszłość turystyki wodnej?

Jestem optymistą, myślę, że będzie się rozwijała. Prowadzę spływy kajakowe i uczestniczy w nich coraz więcej małych dzieci, co zaszczepia w nich miłość do wody, a zawsze będę powtarzał, że woda kształtuje charakter, uczy pokory, rozsądku, no i oczywiście daje ogromne możliwości aktywnego spędzania czasu wolnego. Dlatego uważam, że już najmłodsze dzieci warto z nią oswajać.

Obecnie Pułtusk prowadzi ogromną inwestycję, jaką jest rewitalizacja kanałów. Uważa Pan że to krok w dobrym kierunku?

Zdecydowanie. To ogromna szansa, inwestycja która wpłynie zarówno na przyrodę, jak też niewątpliwie na rozwój turystyki w naszym mieście. Pułtusk jest przecież pięknym miastem, powtarzają mi to często ludzie przychodzący na przystań nad Narew. Nazywamy się Wenecją Mazowsza i naprawdę mamy czym się pochwalić, tylko trzeba o to dbać. Pamiętam małżeństwo, które przyjechało do nas z Kobyłki i było zachwycone miastem i jego położeniem nad rzeką. Bardzo dużo ludzi spaceruje nad wodą, korzysta z jej uroków – starsi, młodzież, dzieci. Mam wrażenie, że nigdy wcześniej nie było tutaj tylu ludzi i to bardzo cieszy.

Na koniec powróćmy do ryb. Ich ceny rosną, a mimo tego zainteresowanie Pana sklepem nie maleje. Z czego to wynika?

Rzeczywiście, z roku na rok sprzedajemy coraz więcej ryb. Prowadzę ten sklep prawie 30 lat i choć powstało dużo marketów, nasze obroty rosły. Zwiększaliśmy nawet zatrudnienie. Mamy też smażalnię nad Narwią, którą odwiedzają tłumy smakoszy ryb, szczególnie w weekendy. Staramy się utrzymywać „pułtuskie ceny", a do tego ryba jest świeża i smaczna. W piątki, soboty i niedziele są tłumy!

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Dąbek.

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (112)

Antoni, Ignacy i Artur (2)

Paderewski jadał raz dziennie, po koncercie, około północy. Hotelowa kuchnia nieczynna, można było liczyć tylko na zimną rybę lub zimne mięso. Wobec czego nieuniknione były napiwki dla służby – 10, 12 przedwojennych funtów – aby zechciała przyrządzić gorący posiłek. Zdumiewające, że człowiek mający takie wymagania uchował się na tym świecie.

Sposób, w jaki Paderewski gospodarował pieniędzmi, przypomina kogoś, kto starannie temperuje ołówek, po czym łamie grafit i zaczyna temperować od nowa. A zestrugawszy do cna jeden ołówek, bierze następny. Wirtuoz wypracowywał pieniądze w pocie czoła, ba, w krwawym pocie: ta pomazana krwią klawiatura, gdy się grało mimo uszkodzonego palca. Zarabiał mnóstwo i mnóstwo tracił. Szczytem marnotrawstwa było nabycie farmy, do której natychmiast świeżo upieczony posesjonat zaczął dokładać. W złośliwym wobec Polaków terminie: „polnische Wirtschaft" chyba jednak coś jest. Po czorta mu była ta farma? Niby dla zdrowia. Lekarze zalecali oderwanie się na pewien czas od fortepianu i pobyt na świeżym powietrzu. Dobrze, ale przecież działo się to w Szwajcarii. Czy nie lepiej byłoby urządzić się tak jak inny muzyk, Karłowicz? Wycieczki górskie – ot. Wzuć turystyczne buty, nałożyć plecak, ująć ciupagę i hajda w Alpy. Tam miałby przeczyste powietrze, ciszę, spokój, samotność, kontakt z naturą. Ale on wolał bawić się w farmera, kupować krowy i świnie, by utopiwszy w interesie resztę oszczędności, czym prędzej podjąć znienawidzone jarzmo koncertującego pianisty.

Paderewski, który za młodu zetknął się z Antonim Rubinsteinem, mężczyzną w sile wieku, po latach, gdy sam osiągnął dojrzałość, napotkał na swojej drodze innego Rubinsteina, niespełna dwudziestoletniego Artura. Potraktowany per noga przez Antoniego, Ignacy Jan był daleki, by spławiać żółtodziobów; przeciwnie, zajął się początkującym Arturem serdecznie, jak ojciec. Gościł go w swojej szwajcarskiej siedzibie i chętnie wprowadzał w arkana sztuki.

Prawie każdy fakt w życiu Paderewskiego miał odpowiednik w curriculum vitae Rubinsteina. Te same wydarzenia, podobne epizody, identyczne cechy umysłowości, ot choćby znajomość języków obcych i elokwencja, dzięki którym to walorom obaj błyszczeli nie tylko na estradach, ale i w salonach; Paderewski przemawiał, Rubinstein sypał anegdotami. Grając *Taniec ognia* Rubinstein unosił ręce na wysokość swojej kędzierzawej czupryny. Tę manierę przejął od Paderewskiego i jeszcze ją wyolbrzymił. Płomienie imitowane przez starszego mistrza nie strzelały tak wysoko.

Obaj zawarli umowy z firmą Steinway. Producent fortepianów dawał im do dyspozycji instrumenty i organizował objazdy koncertowe po Ameryce. Od tego zaczęła się światowa sława jednego i drugiego. Rezydencja Rubinsteina w Kalifornii była kopią szwajcarskiej rezydencji Paderewskiego. Kwiaty tudzież obrazy mistrzów, wspaniałe księgozbiory oraz cenne autografy – tu i tam.



Obaj autorami pamiętników, a obie książki napisane po angielsku. Paderewski dyktował, Rubinstein wynajął trzech stylistów. Żaden z pamiętnikarzy nie może się poszczycić stuprocentowym autorstwem i powiedzieć o swojej autobiografii, że pod każdym względem jest jego dziełem.

Było to podczas Konkursu Chopinowskiego. Z cukierni Bliklego na Nowym Świecie przesłano do gmachu Filharmonii, dla umilenia życia jurorom, pakę pączków. Rubinstein wrąbał ich kilkanaście. Nie wspominałbym o tym, gdyby nie powtórna lektura *Pamiętników* Paderewskiego. Kiedy czytałem je po raz drugi, zwróciło moją uwagę zdanie: „Zawsze bardzo lubiłem ciastka; nawet teraz, w starości, wciąż jestem na nie łasy."

A.K

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula
STUDIUJ LOKALNIE
KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne
SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -20%
APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl
605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

*Promocja obowiązuje do 30.09.2026 r.

eprasa.pl d817cfce0a







Niepokorni filmowcy zmieniający świat.

18. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW - Gdynia

Tegoroczna edycja festiwalu potrwa od 1 do 4 października i odbędzie się w Gdyńskim Centrum Filmowym. Podczas czterech dni wydarzenia będzie można obejrzeć niemal 70 filmów z całego świata. Projekcjom towarzyszą debaty historyczne i branżowe, warsztaty filmowe, spotkania z twórcami oraz świadkami historii. WSTĘP WOLNY na wszystkie wydarzenia i pokazy!

– Festiwal NNW łączy filmowców z całego świata opowiadających o drogach do wolności. Reaguje na zmieniające się formy opowiadania historii. W tym roku po raz pierwszy organizujemy Konkurs Krótkich Form Filmowych. Zaskoczyła nas pozytywnie duża ilość zgłoszonych w tym roku filmów 15-30 minutowych. *Młodzi filmowcy zmieniają formę komunikacji. W krótkich formach opowiadają o relacjach, niepokojach, traumach. W tej kategorii zobaczymy zarówno formy fabularne, jak i dokumentalne* – mówi Dyrektor Festiwalu NNW Arkadiusz Gołębiewski.

W głównych festiwalowych konkursach będzie można zobaczyć niemal 50 filmów dokumentalnych m.in. o Krzysztofie Komedzie, artyście Andrzeju Strumiłło, losach więźniarek orkiestry obozowej Auschwitz-Birkenau, Igrzyskach w Belinie w 1936 roku, niezależnych fotoreporterach i operatorach dokumentujących w latach 80-tych brutalność komunistycznego reżimu czy historię jedynych znanych fotografii z wnętrza warszawskiego getta, które nie powstały z inicjatywy Niemców. Nie zabraknie, jak zwykle, filmów czeskich czy węgierskich. Zwłaszcza, że w tym roku przypada 70 rocznica rewolucji węgierskiej 1956 roku. *Przypomnimy m.in. postaci węgierskich operatorów filmowych, którzy z narażeniem życia dokumentowali tamte wydarzenia a potem potajemnie wywieźli materiały filmowe z Węgier np. Vilmosa Zsigmonda i László Kovácsa* - mówi Arkadiusz Gołębiewski.

Wśród filmów fabularnych zobaczymy „Apolonię" - fabularny debiut reżyserski Arkadiusza Gołębiewskiego. To historia, z którą mogą się utożsamiać setki tysięcy polskich rodzin. Opowiedziana z punktu widzenia kilku pokoleń, których życie naznaczone zostało skomplikowanymi losami powojennymi i ciężarem stalinowskich represji. Skrywane przez dekady sekrety stają się punktem wyjścia do konfrontacji i bolesnych odkryć. Bowiem przeszłość nie milknie, zawsze powraca.

Na Festiwalu Filmowym NNW nie zabraknie w tym roku takich osobowości, jak Józef Skrzek, Henryk Talar, Ireneusz Czop, laureatka Platynowego Opornika NNW Halina Łabonarska, Maja Barełkowska, Piotr Cyrwus, Grzegorz Pacek, Dariusz Gajewski czy Lech Majewski, który zaprezentuje swój ostatni film „12 obrazów zniewolenia".

Festiwal NNW to również przestrzeń, w której filmowcy, dyplomaci i świadkowie historii z całego świata spotykają się, by wymieniać doświadczenia. Tradycyjnie dopełnieniem festiwalu jest strefa nowych technologii z grami komputerowymi i filmami wykorzystującymi technologię VR, dedykowana głównie młodym filmowcom.

Filmy festiwalowe pokazujemy nie tylko w Gdyni. Prezentujemy je przez cały rok w ramach Retrospektyw w Polsce i zagranicą. Od lat działa też nasza Akademia Filmowa realizując z pomocą wybitnych reżyserów i scenarzystów warsztaty scenariuszowe filmów fabularnych i dokumentalnych o tematyce historycznej i wolnościowej. Istnieje mobilny MAF, czyli szkoła dla młodych filmowców. W całej Polsce od wielu lat młodzież realizuje filmy o lokalnych bohaterach. Co ważne, to ewenement, udział w warsztatach, Akademii i Festiwalu jest bezpłatny - podkreśla Gołębiewski.



18. Festiwal Filmowy NNW odbędzie się w dniach 1-4 października 2026 roku w Gdyńskim Centrum Filmowym oraz na Placu Grunwaldzkim w Gdyni. Więcej informacji: festiwalnnw.pl



Patronat Honorowy nad 18. Międzynarodowym Festiwalem Filmowym NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Karol Nawrocki

Organizatorami Festiwalu są Stowarzyszenie Scena Kultury i Miasto Gdynia

Festiwal współfinansowany jest przez Polski Instytut Sztuki Filmowej

Partnerami Instytucjonalnymi Festiwalu są Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego

Za wsparcie festiwalu dziękujemy naszemu Partnerowi Generalnemu – Grupie Cedrob oraz wszystkim pozostałym Partnerom i Darczyńcom

Dziękujemy także Patronom Medialnym











eprasa.pl d817cfce0a



eprasa.pl d817cfce0a

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY

☐ ODDAM ZA DARMO

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

imię

nazwisko

ulica

numer domu

kod, miejscowość

podpis

KUPON JEDNORAZOWY

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

OBWIESZCZENIE
Starosty Legionowskiego
z 22 września 2026 r.
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Wójta Gminy Jabłonna, z siedzibą w Jabłonnie, przy ul. Modlińskiej 152, z dnia 20 lipca 2026 r. (skorygowany i uzupełniony w dniach 19 sierpnia oraz 10 września 2026 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie odcinka drogi dojazdowej nr 5 w pasie DK61 ul. Zegrzyńskiej w Jabłonnie w zakresie skrzyżowania z ul. Paderewskiego", na terenie działek o numerach ewidencyjnych: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczono działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 499/16 (499/19, **499/20**), 497/8 (497/11, **497/12**), **499/15**, **498**, **502/4**, 502/5, w miejscowości Jabłonna, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, parter, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}–18^{00} oraz wtorek – piątek w godz. 8^{00}–16^{00}). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

PRACA

dam pracę

■ **Zatrudnię pracownika do pracy przy ociepleniach Nowy Dwór Mazowiecki i okolice 508 074 201 508 074 201**
NDM 52442

TURYSTYKA

■ Wczasy dla Seniora – Krynica Morska od 1249 zł / Stegna od 1449 zł – zapisy – Tel. 690-283-853 / (22) 834-95-29
LEG 52440

USŁUGI

remont i budowa

■ **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52441





■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.







■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY Tel. 604 913 993
LEG 52416



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

BIZNES



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie 22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422



■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

OBWIESZCZENIE STAROSTY NOWODWORSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024r. poz. 311) **zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Czosnów** ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów **w dniu 23.09.2026r. została wydana decyzja Nr 605/2026 znak: AB.6740.466.2026 z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Rozbudowie drogi gminnej nr 240169W - ul. Brzozowej i Zalesie na odcinku od km 0+324.4 do km 0+969.4 w m. Czeczotki i Wrzosówka, gm. Czosnów"** obejmującej niżej wymienione działki ewidencyjne:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0010 - Czeczotki dz. ew. nr: **398/1, 336, 334/1, 392/7**, 334/2 (**334/3**, 334/4), 332 (**332/1**, 332/2), 330 (**330/1**, 330/2), 328 (**328**/1, 328/2), 322 (**322/1**, 322/2), 392/1 (**392/9**, 392/10), 392/2 (**392/11**, 392/12);

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0036 – Wrzosówka dz. ew. nr: **37, 13, 49, 75/1, 76/1, 32/2, 33/2**, 10 (**10/1**, 10/2), 11 (**11/1**, 11/2), 12/2 (**12/3**, 12/4), 9 (**9/1**, 9/2), 62/1 (**62/23**, 62/24), 14 (**14/1**, 14/2), 15 (**15/1**, 15/2), 16 (**16/1**, 16/2), 17 (**17/1**, 17/2), 18 (**18/1**, 18/2), 19 (**19/1**, 19/2), 20 (**20/1**, 20/2), 21 (**21/1**, 21/2), 22 (**22/1**, 22/2), 23 (**23/1**, 23/2), 24 (**24/1**, 24/2), 25 (**25/1**, 25/2), 26 (**26/1**, 26/2), 27 (**27/1**, 27/2), 28 (**28/1**, 28/2), 31 (**31/1**, 31/2), 74 (**74/1**, 74/2), 77/1 (**77/3**, 77/4), 78 (**78/1**, 78/2), 80 (**80/1**, 80/2), 81 (**81/1**, 81/2);
*(numery działek przed nawiasem oznaczają numery działek przed podziałem, **pogrubionym drukiem** zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję drogową).*

Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z budową i przebudową zjazdów:

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 0010 – Czeczotki dz. ew. nr: 334/2 (334/4), 332 (332/2), 322 (322/2);

jednostka ewidencyjna: 141402_2, obręb 00036 – Wrzosówka dz. ew. nr: 7/1, 33/1;
(w nawiasach - numery działek po podziale pozostające przy obecnym właścicielu podlegające tymczasowemu ograniczeniu w użytkowaniu)

oraz informuję o możliwości zapoznania się przez strony postępowania z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. I. Paderewskiego 1B, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}-17^{00}, wtorek-czwartek w godz. 8^{00}-16^{00}, piątek w godz. 8^{00}-15^{00}. Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, dotychczasowi właściciele oraz użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci wnioskiem.

Od decyzji stronie przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Powiatu Nowodworskiego. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. 2025r., poz. 1691) - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Termin na złożenie odwołania wynosi 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Publiczne ogłoszenie następuje w Starostwie Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim, w Urzędzie Gminy Czosnów, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej w/w urzędów, a także w Tygodniku Nowodworskim.

Z up. STAROSTY
Urszula Zakrzewska
Kierownik Wydz. Architektury i Budownictwa

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym nieograniczonym

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w zakładce Przetargi – Nieruchomości, zostało podane do wiadomości publicznej ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Legionowo położonej w Legionowie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

1. działka numer ewidencyjny 43 o powierzchni 1 534 m^2 w obrębie ewidencyjnym numer 2, ul. Sosnowa

Cena wywoławcza netto:	**605 300,00 zł**
Wadium (wniesione w pieniądzu):	**61 000,00 zł**
Minimalne postąpienie:	**7 000,00 zł**

Księga Wieczysta Nr WA1L/00019091/3.

Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Cena podana jest w kwocie netto. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2026 roku o godz.11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w sali konferencyjnej, I piętro.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo prowadzony przez Erste Bank Polska 96 1090 1841 0000 0001 4147 9243 najpóźniej w dniu 27 listopada 2026 roku (data wpływu na konto).

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58, 22 766 40 57, a w sprawie przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta w Referacie Planowania Przestrzennego pok. nr 3.07 tel. 22 766 40 60, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

eprasa.pl d817cfce0a

Wójt, Rada Gminy Nieporęt, Sołtysi, Proboszcz Parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Stanisławowie Pierwszym

zapraszają na

Święto Ziemniaka

w Gminie Nieporęt

4 PAŹDZIERNIKA

Stanisławów Pierwszy ul. Strużańska

Zaczynamy 13:00



Dr Swag 18:00



Gwiazda wieczoru

ŁOBUZY 19:00

W PROGRAMIE

13:00 ROZPOCZĘCIE I PODNIESIENIE NA MASZT FLAGI GMINY NIEPORĘT
13:15 MSZA ŚW DOŻYNKOWA
14:30 ROZPALENIE OGNISKA
14:35 OFICJALNE POWITANIE

KONCERTY

14:45 ECHO NIEPORĘTU
15:00 ZESPÓŁ KĄCIK
15:15 ZESPÓŁ LO SIENTO
16:00 NIEPORĘCKA ORKIESTRA DĘTA
16:45 ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU DLA KGW
17:00 PHONOPHOBIA (LAUREAT TYGLA 2026)
17:30 KONCERT POPSON DANCE

PONADTO

• dmuchańce • pokazy OSP • stoiska **gastronomiczne** • stoiska **rękodzielnicze**
• warsztaty kulinarne **„Ziemniak na 100 sposobów"** oraz ludowe **„Ziemniaczane wzory"**
• stoiska z regionalnym **poczęstunkiem** przygotowane przez **Koła Gospodyń Wiejskich**
• roślina za elektroodpad • stoisko Sołtysów

ORGANIZATORZY: WSPÓŁORGANIZATOR: SPONSORZY:

eprasa.pl d817cfce0a

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl







XII Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs PTA-K

Są takie dni i takie wydarzenia, na które czekamy długie miesiące. Dla pułtuskich teatromanów, w roku 2026, ów oczekiwany dzień to 24 września, kiedy to na deskach NASZEGO KINO - TEATRU spotkali się twarzą w twarz i oko w oko aktorzy-amatorzy i liczni widzowie

CO BYŁO, TO BYŁO, CO JEST, TO JEST!

Oto więc pierwsza konkursowa premiera – CHŁOPCY Stanisława Grochowiaka w reżyserii Adama Gadomskiego i w wykonaniu TEATRU pod DĘBEM. I reżyser GADOMSKI, i zespół TEATRU pod DĘBEM – znani, lubiani, nagradzani.

Bohaterami dramatu Grochowiaka są mieszkańcy domu spokojnej starości, a to: Kalmita, Jan Nepomucen Pożarski, Jo-jo, Smarkul, Profesor i Hrabina de Profundis. I już od pierwszych scen sztuki widz orientuje się, że ani dom starości (a fe, co to za nazwa!) nie jest spokojny, ani bohaterowie nie stoją jeszcze nad grobem. Pozostali pod opieką zakonnic: Siostry Przełożonej - która sama – jak to się mówi – z powodzeniem mogłaby być pensjonariuszką przytułku-przechowalni dla ludzi podeszłego wieku, oraz despotycznej Siostry Marii, nie popadli w starczy marazm. Wręcz przeciwnie – starają się być wolnymi, odnajdywać w nie swoim domu małe radości, też buntować się przeciwko zakazom, ba, też płatać figle swoim opiekunkom.

Nie, absolutnie nie są stetryczali; odcięcie od środowisk, w którym żyli, od ludzi, których kochali, nie spowodowało, że stali się figurami czekającymi na ostateczność w swoich łóżkach – trumnach. Nie zgadzają się na samotność i odizolowanie, chcą zaznawać szczęścia, uczuć, emocji, których często szukają, w powrocie do czasów młodości.



Dramat Grochowiaka to istne pole do popisu dla zespołu Adama Gadomskiego i dla niego jako reżysera i aktora. Zespół, sprawnie prowadzony ręką reżysera, pokazał cały wachlarz ludzkich charakterów. Aktorzy, doskonale obsadzeni w danych rolach, sprostali zdaniu nakreślonemu przez autora CHŁOPCÓW. I to jak!

AKTORZY.

Refleksyjny, kontemplujący, ze spokojny smutkiem na twarzy, rozgoryczony w ostatniej scenie sztuki to Kalmita, w którego wcielił się Józef Dyga. Józek teatralnego bakcyla połknął na full i to dawno temu. Oszczędnymi środkami wyrazu zagrał mężczyznę dystyngowanego, ale zgorzkniałego, noszącego w sobie smutek i nostalgię.

Jan Nepomucen Pożarski – Wojciech Szydłowski zaprezentował postawy niezgody na odejście młodości. Wejście w CHŁOPIĘCOŚĆ, której trzymają się psikusy, dawała mu poczucie zatrzymania czasu, też zainteresowanie płcią piękną... A inni? Profesor – Andrzej Michalik – stworzył wiarygodną postać erudyty, mężczyzny z dużą kulturą osobistą, osoby uciekającej w ironię, traktującej starość jako więzienie. Narcyza Kalmitowa wcieliła się swobodnie w rolę egocentryczki, łaszącej się do męża gestami pełnymi zatroskania. Jakże ona skupiała się na sobie, tak zachowując pozory atrakcyjności. Manipulantka na 102. Siostra Przełożona - Elżbieta Gierek, naczelna aktorzyca TEATRU – zagrała dobroduszną zakonnicę, z humorem i... lukami w pamięci często przynależnymi podeszłemu wiekowi. W jej grze wiele było momentów humorystycznych – stworzyła rolę z dużym poczuciem humoru, z dobroduszną, z ludzką twarzą. Mądra kobieta, w tym sęk, że bierna. Siostra Maria – Anna Jeż, przekonująco wcieliła się w postać zakonnicy osoby zdecydowanej, rygorystycznej, pełnej ochoty ujarzmiania „chłopców"; to ich antagonistka, czarny charakter – bez empatii. Smarkul? Zagrał ordynansa Jo-jo, wycofanego i nieśmiałego, najbardziej uległego z wszystkich `chłopców`. Bywało, że bywał emocjonalny. Hrabina de Profundis – Agnieszka Łempicka świetnie zagrała dystyngowaną damę, kobietę nie dającą sobie zabrać namiastek niezależności. Wiktoryna – Zofia Kubicz to młodziutka aktoreczka doskonale radząca sobie na scenie, grająca ze swobodą, bez wysiłku i cienia tremy, świeża, prawdziwa w swojej roli. No i Jo-jo, Adam Gadomski, wychwytujący wszystkie emocje postaci nakreślonej przez Grochowiaka, a najpiękniejszy był w swojej CHŁOPIĘCOŚCI, w przedrzeźnianiu, w mimice i ruchach. Gadomski na scenie to konglomerat odcieni charakteru - zgryźliwości, złośliwości, ironii, ale też koleżeństwa i honoru, walki o swoje.



Idealna to obsada, profile osób, które odmówiły uczestnictwa w starzeniu się – bardziej myśli niż ciała. I to gdzie? W miejscu dojmująco smutnym, z którego nie ma ucieczki.

- Jestem powalony! – usłyszałam – tuż po spektaklu – od mężczyzna z pierwszego rzędu.

A ponadto zasługą aktorów i ich artystycznego kunsztu było, że widzowie wychodzili z TEATRU z refleksjami nad starością, z sercami pełnymi emocji, związanymi z człowieczą jesienią życia. Z myślą o samotności seniorów, o ich ograniczeniu wolności osobistej i braku samostanowienia. Z myślą o wyalienowaniu. Z nieliczeniem się z potrzebami starych ludzi. Z tymi, którzy dla dużej części społeczeństwa są przezroczyści.

I wychodzili, miejmy nadzieję, z myślą, że ktoś w podeszłym wieku to też człowiek... tylko starszy.



PO PROSTU JESTEM ORADCOWANA

Drugi dzień świętowania PTA-K-a, 25 września, przyniósł premierę komedii RADCY PANA RADCY Michała Bałuckiego w wykonaniu grupy teatralnej UCHO OD ŚLEDZIA w reżyserii Karoliny Ambroziak – Sawickiej i Sylwii Grzesiak. Pań już sławnych.

Moja najkrótsza recenzja? Jestem zakochana. Jestem oczarowana. Po prostu jestem... ORADCOWANA. Powiem górnolotnie. Kreacje aktorskie piękne jak krople rosy, jak brzask poranka. Do smakowania jak najlepsza słodycz. Wszystkich razem i każdego z osobna. Barwna mozaika ludzkich charakterów i zachowań, a postaci pełnokrwiste, jakby wprost wyjęte z mieszczańskiego, XIX-wiecznego domu pana radcy. A aktorzy i aktorki jak adepci najlepszych szkół teatralnych.

Na walory artystyczne premiery, na jej urok i zabawę widowni wpłynęła i reżyseria utalentowanych pań, i galeria przednich aktorek i aktorów, powiązanych rodzinnie. Bo oto mamy Pawła Grzesiaka (to Piotr) i jego córkę Olgę Grzesiak (Helenka), Sylwię Grzesiak (Ewa, żona Piotra) i jej córkę Blankę Grzesiak (Służąca), Karolinę Ambroziak-Sawicką (Eufrozyna) i jej męża Stanisława Sawickiego-(Muzyk). W tym rodzinnym zespole doskonale się znaleźli: Michał Żuk (Zdzisław), Dawid Wielgo (Karol), Apolonia Ambroziak(Muzyk, siostra p. Karoliny).

Humor, jako narzędzie wielce pożądane, spełnił swoją artystyczną rolę w sztuce pani Sylwii i pani Karoliny; humor ma bowiem wielką moc. I tego humoru, śmiechu jest w sztuce zatrzęsienie. Wynika on z gry aktorskiej – z mimiki, tańca, gestów i ruchów, oraz z komedii pomyłek/omyłek, na których fabuła sztuki się zasadza. Na serii nieporozumień i zbiegów okoliczności, prowadzących do totalnego zamieszania, które to aktorzy zagrali w sposób olśniewający.

A najwyraźniej i brawurowo zagrali: rozedrgana emocjami Sylwia Grzesiak (dykcja klarowna i czysta) - wygrała przywary swojej postaci: ekscytację, znudzenie mężem, romans ze Zdzisławem. Też jej sceniczny mąż - Paweł Grzywacz (porywający w stanie upojenia alkoholowego), ów nieudacznik życiowy siedzący pod pantoflem żony, naiwny konformista. Też Olga Grzywacz, najpierw figlarka - jeszcze dziecina, żywiołowa, potem mądra, rozsądna dziewczyna, przedstawicielka młodego pokolenia, wygłaszająca długie monologi z nienaganną dykcją, perfekcyjną i bez cienia tremy i zawstydzenia liczną widownią.

Talenty na miarę scenicznych desek dużych miast.

Nie do zapomnienia są i ONI...Różnorodnie utalentowana Karolina Ambroziak – Sawicka, wcielająca się w rolę Guwernantki, starej panny marzącej o miłości, subtelnie i wiarygodnie poprowadziła swoją rolę. Była zakochana, szczęśliwa, trochę tym szczęściem rozćwierkana. Michał Żuk - Zdzisław, pokazany jako cyniczny łowca posagów, zmienny w uczuciach i Dawid Wielgo, chętnie przyjmujący dobro, które przyniósł mu los.

No i Blanka Grzesiak, służąca Dziszewskich z impetem oddająca się pracom domowych... To młodziutka aktoreczka z dużym potencjałem, która swoją rolę w RADCACH wygrała mimiką, grą twarzy i ciała. Artystycznym nerwem.

Ponadto: scenografia udana, kostiumy przednie, pomysł z włączeniem w fabułę wstawek: muzyki, śpiewu, tańca niebanalny.

Ciąg dalszy nastąpi.

Grażyna Maria Dzierżanowska

eprasa.pl d817cfce0a



Podpisanie umowy na zadanie pn. „PRZEBUDOWA DROGI POWIATOWEJ nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo”

W poniedziałek 21 września, Powiat Pułtuski podpisał umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej w naszym powiecie – Przebudowę drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Pokrzywnica-Trzepowo. W ramach zadania przebudowanych zostanie ok. 5 100 metrów drogi powiatowej nr 3404W. Głównym wykonawcą inwestycji jest firma „Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk” z siedzibą w Kacicach, która zaoferowała cenę brutto 6 555 555,56 zł. Termin zakończenia prac wyznaczono na 30 maja 2027 roku.

Finansowanie inwestycji

Inwestycja zostanie sfinansowana z trzech źródeł: 2 500 000,00 zł – dotacja celowa z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach instrumentu wsparcia inwestycji Samorządowych – „Mazowsze Pomaga”, 500 000,00 zł – środki finansowe Gminy Pokrzywnica, pozostała kwota – środki własne Powiatu Pułtuskiego.

Zakres planowanych prac

Obecna trasa posiada jezdnię o zmiennej szerokości (4,50 m – 5,50 m). Przebudowa drogi zakłada modernizację całego odcinka w obrębie istniejącego pasa drogowego.

W ramach prac wykonane zostaną:
– wzmocnienie konstrukcji oraz poszerzenie jezdni,
– budowa nowych odcinków chodnika w miejscowościach Pokrzywnica i Trzepowo,
– profilowanie poboczy oraz wykonanie zjazdów na drogi wewnętrzne i do prywatnych posesji,
– przebudowa skrzyżowań,
– czyszczenie, wymiana elementów odwadniających oraz wyczyszczenie rowów przydrożnych,
– montaż nowego oznakowania drogowego.

Inwestycja znacząco wpłynie na poprawę bezpieczeństwa kierowców oraz pieszych, a także zwiększy komfort ruchu na terenie gminy Pokrzywnica.

Kabaretowe Obryckie Spotkania Artystyczne KOSA 2026

Za nami wyjątkowe południe pełne artystycznych wrażeń. 10 września br., odbyła się XXIII edycja Kabaretowych Obryckich Spotkań Artystycznych Domów Pomocy Społecznej „KOSA 2026”, które już od ponad dwóch dekad stanowią niezwykle cenny punkt na kulturalnej mapie naszego regionu.



Wydarzenie tradycyjnie zorganizowane przez Dom Pomocy Społecznej w Obrytem przyciągnęło liczną publiczność. Przybyli mieszkańcy, podopieczni i uczestnicy zaprzyjaźnionych jednostek opieki społecznej wraz z dyrektorami. W gronie zaproszonych gości był także Pełnomocnik Zarządu Województwa Mazowieckiego do spraw Osób Niepełnosprawnych Artur Świercz.

Oficjalnego otwarcia tegorocznych spotkań dokonała Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka wraz z Dyrektorem placówki Dariuszem Smykiem. Swoją obecnością zaszczycili nas również Członkowie Zarządu Powiatu – Paweł Kowalczyk oraz Wiesław Cienkowski.

Zwieńczeniem spotkania i gwiazdą części artystycznej był występ cenionego w całym kraju Kabaretu „Jurki” z programem „Bajaderka”, który zadbał o doskonały humor i niezapomnianą atmosferę.

Dziękujemy wszystkim gościom za obecność, a organizatorom za pielęgnowanie tej pięknej, wieloletniej tradycji.



Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2026

Wspieranie lokalnego rynku zatrudnienia, prezentacja ofert regionalnych przedsiębiorców oraz kreowanie przestrzeni do rozwoju kariery – to główne cele tegorocznej edycji Pułtuskich Targów Pracy i Przedsiębiorczości, które odbyły się 18 września 2026 r.

Uroczystego otwarcia i powitania gości dokonała Agata Łojek Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku, a w imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego głos zabrała Wicestarosta Emilia Gąsecka. Do uczestników zwrócili się także Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak oraz Starszy Cechu Janusz Borzyński.

W tegorocznych Pułtuskich Targach Pracy i Przedsiębiorczości wzięli udział m.in Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyna Jankowska, dyrektorzy szkół i jednostek organizacyjnych powiatu, a także młodzież z naszych szkół ponadpodstawowych.



Wydarzenie odbyło się pod patronatem honorowym Starosty Pułtuskiego i Burmistrza Miasta Pułtusk, we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku.

Serdecznie dziękujemy wystawcom za profesjonalne przygotowanie stoisk, a mieszkańcom Powiatu Pułtuskiego za wysokie zainteresowanie wydarzeniem. Wyrażamy głęboką nadzieję, że nawiązane dziś kontakty przełożą się na realne sukcesy zawodowe oraz przyczynią się do dalszego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego regionu.



INF. WYDZIAŁ ROZWOJU I PROMOCJI STAROSTWA POWIATOWEGO W PUŁTUSKU

eprasa.pl d817cfce0a

85-latka trafiła do szpitala

Wykonująca manewr cofania 22-letnia kierująca Oplem uderzyła w 85-letnią kobietę. Seniorka spacerowała prawidłowo chodnikiem. Z obrażeniami ciała została zabrana do szpitala. Ten wypadek przypomina nam, jak ważne jest skupienie za kierownicą. Sekunda pośpiechu lub rutyny może zmienić ludzkie życie w koszmar

Policja wyjaśnia dokładne okoliczności wypadku, do którego doszło 18 września w Pułtusku. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że młoda kobieta siedząca za kierownicą Opla Corsy nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania. Potrąciła starszą mieszkankę Pułtuska, która znajdowała się w miejscu, gdzie powinna być całkowicie bezpieczna – na chodniku. Poszkodowana 85-latka z miejsca zdarzenia trafiła pod opiekę lekarzy.

Policja apeluje! Manewr cofania to jeden z najbardziej zdradliwych momentów podczas jazdy samochodem. Wymaga on od kierowcy maksymalnego skupienia, ponieważ widoczność zza kierownicy jest wtedy mocno ograniczona. Aby uniknąć podobnych dramatów, zawsze należy pamiętać, że chodnik to azyl pieszego, na którym ma on bezwzględne pierwszeństwo i ma prawo czuć się tam bezpiecznie.

Pamiętajmy, że martwe pola istnieją, lusterka nie pokazują wszystkiego. Przed ruszeniem do tyłu należy się upewnić, spoglądając przez ramiona, czy za autem nikt nie stoi – szczególnie dziecko lub osoba starsza, która może nie zdążyć uciec.

Kierujmy się zasadą ograniczonego zaufania do technologii. Kamery i czujniki cofania to świetne wspomaganie, ale nie zastąpią oczu kierowcy. Mogą nie wykryć przeszkody w porę. Jeśli Twoja widoczność jest całkowicie zasłonięta, zgodnie z przepisami powinieneś zapewnić sobie pomoc innej osoby przy wykonywaniu tego manewru.

Zwolnij, upewnij się dwa razy i dopiero wtedy ruszaj.

nadkom. Milena Kopczyńska/PP



Zaatakował medyków i zniszczył karetkę

Zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej ratowników medycznych, zniszczenia mienia oraz posiadania narkotyków usłyszał 32-letni mężczyzna, który wszczął awanturę podczas interwencji pogotowia. Decyzją prokuratora podejrzany został objęty dozorem policyjnym oraz otrzymał bezwzględny zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych

Do wydarzenia doszło w niedzielę (20.09), podczas interwencji zespołu ratownictwa medycznego na ul. Mickiewicza w Pułtusku. Wezwani na miejsce medycy, zamiast możliwości udzielenia pomocy, spotkali się z agresją ze strony 32-letniego pacjenta. Mężczyzna od samego początku zachowywał się wulgarnie. W trakcie wykonywania czynności ratunkowych, napastnik zaczął publicznie znieważać dwóch członków załogi karetki. Chwilę później przeszedł do rękoczynów i naruszył ich nietykalność cielesną.

Swoją furię mężczyzna wyładował również na ambulansie. W wyniku uderzeń doszło do uszkodzenia pojazdu, a straty wyceniono na kwotę 800 złotych. Wezwani na miejsce policjanci natychmiast obezwładnili agresora. Podczas zatrzymania i przeszukania funkcjonariusze znaleźli przy 32-latku marihuanę. Mężczyzna został przewieziony do komendy, a sprawą zajęli się śledczy. Po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutów prokurator podjął decyzję o zastosowaniu wobec mieszkańca Pułtuska środków zapobiegawczych.

Mężczyzna został objęty dozorem policji oraz zastosowano wobec niego zakaz zbliżania się do poszkodowanych ratowników. O jego ostatecznym losie zadecyduje sąd.

nadkom. Milena Kopczyńska/BM

SETNE urodziny Pani Janiny

22 września 2026 r. mieszkanka Pułtuska, Janina Majkowska obchodziła wyjątkowy jubileusz – setną rocznicę urodzin



Z tej szczególnej okazji, Jubilatkę odwiedzili burmistrz Beata Jóźwiak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bogumiła Przybyłowska, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Ciechanowie Jacek Biliński oraz kierownik Placówki Terenowej KRUS w Pułtusku Anna Łojewska.

W imieniu własnym oraz Samorządu Gminy Pułtusk przekazali Pani Janinie serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia, pogody ducha i wielu dobrych chwil spędzanych w gronie najbliższych. Jubilatka otrzymała także kwiaty i upominek.

Sto lat życia to niezwykła opowieść, na którą składają się osobiste doświadczenia, rodzinne wspomnienia, ważne wydarzenia i spotkania z ludźmi. To również część historii miejsca, z którym związany jest los Jubilatki.

Pani Janina od kilku lat mieszka w Pułtusku. Wychowała trzy córki, doczekała się ośmiorga wnucząt oraz czternaściorga prawnucząt. Jest osobą cenioną przez swoich bliskich za serdeczność, ciepło i życzliwość.

Z okazji setnych urodzin Pani Janina otrzymała również list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Spotkanie było okazją do wspólnego uczczenia tego wyjątkowego jubileuszu oraz przekazania Pani Janinie najlepszych życzeń na kolejne lata.

źródło: **pultusk.pl**



Odpowie za znieważenie policjantów

Zamiast uspokoić się na widok mundurowych, skierował w ich stronę potok wulgaryzmów. 56-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odpowie przed sądem za znieważenie funkcjonariuszy policji, którzy podjęli interwencję w związku z awanturą domową

Do niebezpiecznego incydentu doszło w niedzielę, gdy policjanci zostali wezwani do jednego z domów na terenie powiatu pułtuskiego. Ze zgłoszeń wynikało, że w rodzinie doszło do gwałtownej awantury. Na miejsce skierowany został policyjny patrol, którego zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa domownikom i zażegnanie konfliktu. Gdy funkcjonariusze weszli do mieszkania, zastali w nim pobudzonego 56-latka. Mężczyzna nie zamierzał jednak podporządkować się wydawanym poleceniom ani współpracować ze stróżami prawa. Wręcz przeciwnie – obecność policjantów wywołała u niego dodatkową agresję, którą natychmiast okazał. 56-latek zaczął wulgarnie wyzywać i obrażać interweniujących funkcjonariuszy. Pomimo wielokrotnych wezwań do zachowania zgodnego z prawem i uprzedzeń o konsekwencjach karnych, mężczyzna nie przerywał. W ten sposób dopuścił się przestępstwa znieważenia funkcjonariuszy publicznych podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie miał czas na ochłonięcie. Teraz mieszkaniec powiatu pułtuskiego musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi. Znieważenie policjanta na służbie jest przestępstwem ściganym z urzędu. Zgodnie z Kodeksem karnym, za ten czyn 56-latkowi grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

nadkom. Milena Kopczyńska

Groźne zderzenie w Pniewie



Jak wynika ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu funkcjonariuszy, sprawcą całego zajścia był 19-letni mieszkaniec Pniewa, który kierował samochodem marki Opel. Młody kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się, jadącemu od strony Pułtuska w kierunku Wyszkowa pojazdowi marki Fiat, za którego kierownicą siedział 29-letni mężczyzna, mieszkaniec gm. Zatory. W wyniku wymuszenia pierwszeństwa doszło do bocznego zderzenia aut. Na szczęście, mimo groźnie wyglądającej sytuacji, uczestnicy zdarzenia nie doznali poważnych obrażeń ciała. Policjanci nałożyli na 19-latka z Opla mandat karny w wysokości 1100 złotych. Na jego konto wpłynie również 10 punktów karnych.

KPP w Pułtusku

eprasa.pl d817cfce0a

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

BAZYLIKA PULTUSKA



Burmistrz Miasta Pułtusk
Rada Miejska w Pułtusku
Akcja Katolicka przy Parafii św. Mateusza w Pułtusku
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mateusza w Pułtusku

składają serdeczne

PODZIĘKOWANIE

za zaangażowanie w organizację XXIX Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza, które przyczyniło się do nadania wydarzeniu podniosłego i uroczystego charakteru.

WSPÓŁORGANIZATOROM

·Miejskiemu Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku
·Urzędowi Miejskiemu w Pułtusku
·Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Pułtusku
·Muzeum Regionalnemu w Pułtusku
·Pułtuskiej Bibliotece Publicznej im. J. Lelewela w Pułtusku
·Pułtuskiemu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu
·Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" – Dom Polonii w Pułtusku
·Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku
·Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku
·Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku
·Zespołowi Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku
·Publicznej Szkole Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie
·Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Przemiarowie
·Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Pułtusku
·Georgijowi Asłanjanowi
·Akademickiemu Towarzystwu Edukacyjno-Naukowemu „ATENA"
·Miejskiej Młodzieżowej Orkiestrze Dętej OSP w Pułtusku
·Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu Koło nr 1 w Pułtusku
·Pułtuskiemu Klubowi Wodniaków
·Młodzieżowemu Klubowi Sportowemu PUŁTUSK
·MLKS Nadnarwianka Pułtusk
·PULTOVII
·UKS ZRYW Pułtusk
·Akademii Szachowej PIONECZKI
·HDK PCK „Kropla Życia" w Pułtusku
·Pułtuskiemu Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu
·Powiatowemu Urzędowi Pracy w Pułtusku
·Zarządowi Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP w Pułtusku
·Jackowi Szyłkowskiemu
·Szkole Muzycznej YAMAHA
·Szpitalowi Powiatowemu Gajda-Med w Pułtusku
·Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnemu w Pułtusku
·Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Pułtusku
·Dziennemu Domowi „Senior +" Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku
·Amandzie Krawczyk
·Natalii Łączkowskiej
·Paulinie Pauli
·Gabrieli Czarneckiej
·Maciejowi Pietrzykowskiemu
·Cantus Duo
·AMA
·Into The Light
·Studiu Tańca SWAG Olgi Nitkowskiej-Brejnak
·Żarciowozom

PARTNEROM WYDARZENIA

·Samorządowi Województwa Mazowieckiego
·Totalizatorowi Sportowemu Sp. z o.o.

SPONSOROM STRATEGICZNYM

·Grupie Polmlek
·Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

SPONSOROM GŁÓWNYM

·POLBRAM STEEL GROUP Sp. z o.o. Sp. komandytowa
·ISBUD ŁATYFOWICZ Spółka komandytowo-akcyjna
·ISBUD DEVELOPMENT Paweł Łatyfowicz
·Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu BUDOMUR

SPONSOROM

·Grupie Mardom
·Inwestycje Budowlane Strzelczyk Sp. z o.o.
·TOM-BUD Zbout

SŁUŻBOM MUNDUROWYM ORAZ POZOSTAŁYM PODMIOTOM

·Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku
·Jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Pułtusk
·Straży Miejskiej w Pułtusku
·Zespołowi Ratownictwa Medycznego Grupy Gajda-Med
·Eco Pułtusk Spółka z o.o.

REGIONALNYM I LOKALNYM MEDIOM

·Katolickiemu Radiu Diecezji Płockiej
·„Tygodnikowi Ciechanowskiemu"
·Portalowi Tygodnik Ciechanowski
·„Tygodnikowi Pułtuskiemu"
·Portalowi Pultuszczak.pl
·„Pułtuskiej Gazecie Powiatowej"
·Portalowi pultusk24.pl
·Portalowi Pultusk.NEWS
·Portalowi WPU24.pl

·Wszystkim uczestnikom barwnego korowodu
·Podmiotom biorącym udział w prezentacji pułtuskich zakładów pracy oraz kiermaszu produktów regionalnych
·Mieszkańcom Gminy Pułtusk oraz gościom
·Wspaniałym artystom występującym na scenach oraz wszystkim, którzy swoim udziałem i zaangażowaniem uświetnili XXIX Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza

eprasa.pl d817cfce0a



PUŁTUSK WIDZĘ

HEJT TO NIC INNEGO JAK NIENAWIŚĆ

Spotkała się z uczniami podstawówek i szkół ponadpodstawowych. Z szeroką publicznością w kinie Narew. Przyjechała z prelekcją NIE HEJTUJĘ – MOTYWUJĘ. Kto taki? Ilona Adamska, filozofka, etyczka, ekspertka do spraw przeciwdziałania mowie nienawiści. Autorka kilkunastu książek, w jej warsztatach wzięło udział ponad 53 tysiące uczniów z Polski, Wielkiej Brytanii, z Włoch. Słowo HEJT odmieniała przez wszystkie przypadki. Słuchano jej w ciszy

Zapowiadający prelegentkę powiedział: - Pani Ilona porozmawia z wami o hejcie, ale też o tym, jak budować dobre relacje, jak być uważnym na drugiego człowieka. Mam nadzieję, że to nie będzie typowa lekcja. A spotkanie odbywa się w ramach projektu Młodzieżowa Rada Gminy w Pułtusku – Liderzy Jutra, realizowanego w ramach instrumentu - Mazowsze dla młodzieży 2026 – padło ze sceny i wówczas pokazała się na niej Ilona Adamska. – Od pięciu lat tworzę kampanię społeczną NIE HEJTUJĘ – MOTYWUJĘ. Jeżdżę po Polsce i nie tylko, bo kampanię rozwijam również w Wielkiej Brytanii i we Włoszech, rozmawiam z dziećmi, z młodzieżą, ze studentami na temat hejtu. Dziś usłyszycie moją historię. Staję przed wami przede wszystkim jako dziewczyna, która była i jest ofiarą hejtu, która przeżyła hejt na własnej skórze, hejt, który skończył się, między innymi, hospitalizacją, i z tego hejtu wyszłam. I chcę wam pokazać - na podstawie mojej historii, ale też historii dzieciaków, młodzieży - dlaczego nie warto hejtować i do czego hejt prowadzi. No, dobra, ale od początku... Ja byłam hejtowana już od dziecka...

Powód? Prosty, mama pani Ilony była dyrektorką szkoły, stąd koledzy nadali małej Ilonce ksywę KABEL, od kablowania. Koleżanki przez osiem lat twierdziły, że ma załatwiane oceny. Szkołę skończyła, jak mówi, na bocznym torze, wykluczona. Kiedy znalazła sobie miłość, koszykówkę, ta również przysporzyła jej hejtu, bo dziewczyna zaczęła grać z chłopakami, najlepszymi koszykarzami. Stała się popularna, lokalni dziennikarze zaczęli o niej pisać... Ta popularność zaczęła przeszkadzać jej koleżankom. Hejtowały ją. Co dalej? Dostała się do najlepszej agencji modelek tamtych lat, gdzie pracowały top modelki, a pierwszą sesję miała w... Pułtusku. Ilona Adamska: – No i co się zadziało? Odpaliła się tzw. babska zazdrość. Słyszałam: „Co ta agencja widzi w tej Adamskiej, taki gruby, brzydki pasztet". Bywała w gazetach, w telewizji i to spowodowało jeszcze większy hejt - na potęgę. I zaczęła czuć się nikim ta, która była piękną kobietą i miała idealne wymiary modelowe. Potem nastąpił dramat, niespodziewana śmierć jej ojca. W rozpaczy przytyła



25 kg. Agencja zerwała z nią kontakt. – Obżerałam się – powiedziała publiczności. I znowu hejt, związany z jej wyglądem, że TO COŚ BYŁO MODELKĄ!

A hejt? Hejt to nic innego jak nienawiść, a nienawistne słowa jak pistolet mogą zabić. I zabijają. Hejt to dyskredytujące treści, komentarze, pojawiające się w Internecie. Ale hejt to nie tylko to co w Internecie, to też to, co słyszymy na podwórku, co się dzieje w domu i w szkole.

Dane podane przez Ilonę Adamską były wstrząsające. Oto 87% uczniów w Polsce podaje, że doświadczyło przynajmniej jednej formy przemocy rówieśniczej w szkole. 75% cyberprzemocy, 63 przemocy fizycznej. Polska jest w czołówce krajów UE, jeśli chodzi o samobójstwa wśród dzieci i młodzieży! Porażające, prawda? I. Adamska: - Dzieciaki z trzeciej klasy mówią mi, że mają myśli samobójcze...

Hejt jest jedną z przyczyn, dlaczego dzieci TO robią. Padły opowieści o hejtowanym chłopcach, o Antku, dwunastolatku, który był szykanowany z powodu „biednych" ubrań, wyzywany od biedaków przez trzech kolegów z klasy. Powiesił się. Ale słuchacze poznali również opowieść o chłopcu, który zwierzył się pani Ilonie z tego, że nikt go w szkole nie lubi, jest odrzucony przez rówieśników, ale on się tym nie przejmuje, on zna swoją wartość!!!

Kto jest hejterem? Zapamiętajcie, oto jego portret. Osoba głęboko nieszczęśliwa, ktoś, kto nie kocha samego siebie, nie akceptuję się, jest sfrustrowany, to ktoś, kto nie ma pasji, więc hejtuje z nudy. Nie radzi sobie z emocjami. Chce usilnie zaimponować kolegom, coś znaczyć w środowisku, chce być widoczny.

Porażające to było spotkanie. Poruszające do głębi. Jakże potrzebne. Dające moc do przeciwdziałania mowie nienawiści.

GRAża

MATEUSZOWY BIEG DZIECI I MŁODZIEŻY

17 września, w ramach Polonijnego Festiwalu Biegowego (XXIX Dni Patrona Pułtuska św. MATEUSZA), odbył się bieg dzieci i młodzieży. Około 270 chłopców i dziewcząt wystartowało sprzed miejskie fontanny obok zamku

Na starcie (dystanse od 300 do 1200 m; cztery biegi w kategorii dziewcząt i cztery w kategorii chłopców) stanęli najmłodsi biegacze – uczniowie szkół podstawowych, którym kibicowali liczni widzowie – rodzice, nauczyciele i rówieśnicy. To młodzi sportowcy ze szkół w Pułtusku, w Płocochowie, również z Zator, Przemiarowa, Warszawy i z zagranicy: z Białorusi, Kazachstanu, Norwegii i Ukrainy.

Z Norwegii przyjechał do Pułtuska Tomasz Kubacki (startował na 5 km) z synem Aleksandrem, też biorącym udział w biegu dzieci i młodzieży. Kubaccy przyjechali na zaproszenie organizatorów, z którymi są zaprzyjaźnieni.

Zwycięskie biegaczki – Nela Milczarczyk, Zuzanna Melnicka, Lila Kowalczyk, przyjmując gratulacje, podkreśliły zasługę pani Marzeny Sadowskiej w ich biegu, nauczycielki wychowania fizycznego w PSP4. M. Sadowska: – To zasługa przede wszystkim naszych uczniów, ich rodziców i pracy na lekcjach wychowania fizycznego, również chęci do rekreacji.

W najkrótszym biegu zwyciężyła Julia Wiesiołek z Zator, w najdłuższym Matvii Seletskyi z Ukrainy, który na pytanie o kondycję, odpowiedział, że w jej uzyskaniu pomaga mu gra w piłkę nożną.

Ambasadorką BIEGU DZIECI I MŁODZIEŻY była wybitna sportsmenka Dorota Idzi, pięcioboistka nowoczesna, uczestniczka IGRZYSK OLIMPIJSKICH w Sydney, multimedalistka MISTRZOSTW ŚWIATA i Europy. To ona wręczała medale pierwszej dziesiątce uczestników biegu.

KAZIMIERZ DZIERŻANOWSKI
– tekst i zdjęcia









eprasa.pl d817cfce0a